

BOGUSŁAW KRASNOWOLSKI

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

BUDOWA I PRZEBUDOWA RATUSZA W MIASTACH  
KRÓLESTWA POLSKIEGO DO KOŃCA XVIII WIEKU

Artykuł niniejszy jest próbą syntetycznego ujęcia problemu podnoszonego w literaturze w kontekście poszczególnych regionów i obiektów. Zakres terytorialny jest nieco większy niż sprecyzowany w tytule: uwzględniono również zagadnienia związane ze średniowiecznymi ratuszami Śląska, Pomorza Zachodniego i państwa krzyżackiego.

Najpełniej rozwinięte są badania nad ratuszami śląskimi<sup>1</sup>, znaczny jest też stan wiedzy w zakresie ratuszy pomorskich (w kontekście

---

<sup>1</sup> M. Zlat, *Attyka renesansowa na Śląsku*, „Biuletyn Historii Sztuki” (dalej: BHS) 17, 1955, s. 48–79; D. Hanulanka, *Sklepienia późnogotyckie na Śląsku*, „Rozprawy Komisji Historii Sztuki Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego” 7, 1971; G. Balińska, *Rozwój urzędzeń handlowych i administracyjnych w blokach śródrynkowych miast śląskich do końca XV w.*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” (dalej: KAU) 26, 1981, s. 127–156; R. Czerner, *Zabudowy rynków. Średniowieczne bloki śródrynkowe wybranych dużych miast Śląska*, Wrocław 2002; M. Bukowski, M. Zlat, *Ratusz wrocławski*, Wrocław 1958; M. Zlat, *Ratusz wrocławski*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1976; O. Czerner, *Rynek wrocławski*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1976, s. 138; R. Czerner, C. Lasota, *Etapy budowy średniowiecznego ratusza w świetle wyników badań z 1997 r.*, w: *Wrocławski Rynek. Materiały konferencji naukowej zorganizowanej przez Muzeum Historyczne we Wrocławiu 22–24 października 1998 r.*, red. W. Smolak, Wrocław 1999, s. 14–17; ciż, *Blok ratuszowy w Świdnicy do połowy XVI w.*, Wrocław 1997; ciż, *Ratusz i urzędzenia handlowe na rynku w Głogowie*, Wrocław 1994; R. Czerner, *Ratusz w Brzegu*, Wrocław 1994; J. Trzynadłowski, *Stary ratusz we Wrocławiu*, Wrocław 2012; M. Chorowska, C. Lasota, *Zabudowa rynku świdnickiego do połowy XVI wieku*, w: *Średniowieczny Śląsk i Czechy. Centrum średniowiecznego miasta. Wrocław a Europa Środkowa*, „Wratislavia Antiqua” 2, 2000, s. 349–367; Z. Radacki, *Ratusz w Głogowie*, w: *Ze studiów nad średniowiecznym Głogowem i Krosnem*, „Prace Lubuskiego Towarzystwa Naukowego. Komisja Historii” 7, 1970, z. 3, s. 119–128; W. Brzezowski, *Ratusz Legnicki*, „Szkice Legnickie” 10, 1981, s. 52–76; R. Czerner, J. Kościuk, *Późnogotyckie elewacje ratusza w Środzie Śląskiej*, „Prace Naukowe Instytutu Historii Architektury, Sztuki i Techniki. Studia i Materiały” (dalej: PN SM) 11,

basenu Morza Bałtyckiego)<sup>2</sup>, w tym zwłaszcza Gdańska, Torunia, Chełmna i Elbląga, zarówno w dobie krzyżackiej, jak Prus Królewskich<sup>3</sup>; na uwagę zasługują tu studia nad kompozycją i symboliką architektury i jej wystrojów<sup>4</sup>. Mniej zaawansowane są prace dotyczące ratuszy

---

Wrocław 1989, s. 39–53; ciz, *Program dekoracji architektoniczno-malarskiej ratusza w Środzie Śląskiej. Badania. Projekt rekonstrukcji*, KAU 44, 1999, z. 3, s. 141–149; G. Balińska, *Średniowieczny blok rynkowy w Nysie*, PN SM 13, Wrocław 1980, s. 3–8; M. Zlat, *Lwówek*, Wrocław 1961; J. Eysymontt, *Ratusz w Lwówku*, Wrocław 1981; T. Broniewski, *Renesansowy ratusz w Lubaniu Śląskim*, „Teka Konserwatorska” 3, 1956.

<sup>2</sup> *Ratusz w miastach północnej Europy. Materiały z sesji „Ratusz w miastach nadbałtyckich”*, Gdańsk 23–25 XI 1993, red. S. Latour, Gdańsk 1997 (tamże m.in. M. Goliński, *Hala kupiecka – sukiennice – ratusz*, s. 49–51); J. Szczepański, *Ratusze polskiego pobrzeża Bałtyku*, Gdańsk 1996.

<sup>3</sup> A. Zbierski, *Początki Głównego (Prawego) Miasta w Gdańsku*, KHKM 23, 1975, nr 1, s. 55–65; L. Krzyżanowski, *Niderlandyzm w Gdańsku*, w: *Sztuka pobrzeża Bałtyku*, Warszawa 1978; T. Domagała, *Ratusz Głównego Miasta w Gdańsku*, Warszawa 1980; Z. Maciakowska, *Ratusz głównomiejski w Gdańsku – analiza źródeł*, w: *Ratusz w miastach północnej Europy...*, s. 105–109; J. Habela, *Ratusz staromiejski w Gdańsku*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1975; E. Gąsiorowski, *Ratusz staromiejski w Toruniu*, Toruń 2004; tenże, *Rynek i ratusz chełmiński*, KAU 10, 1965, z. 1, s. 3–28; A. Semrau, *Der Markt der Alt-Stadt Elbing im 14. Jahrhundert*, „Mitteilungen des Copernicus-Vereins für Wissenschaft und Kunst zu Thorn” 30, 1922; R. Czaja, T. Nawrołski, *Tworzenie miejskiego zespołu osadniczego*, w: *Historia Elbląga*, red. S. Gierszewski, A. Groth, t. 1: *Do 1466 r.*, Gdańsk 1993, s. 72–78; W. Rynkiewicz-Domino, *Budownictwo, architektura i kultura artystyczna*, w: *Historia Elbląga*, t. 2, cz. 1: *1466–1626*, Gdańsk 1996, s. 238–241 i *passim*; T. Nawrołski, *Średniowieczny plac rynkowy Starego Miasta w Elblągu. Próba analizy przestrzenno-funkcjonalnej*, KHKM 40, 1992, nr 3, s. 365–376; tenże, *Ratusz odnaleziony*, „Spotkania z Zabytkami” 1994, wrzesień, s. 7 i n. [dot. Elbląga]; G. Nawrołska, *Problemy badań zespołów miejskich na przykładzie Elbląga*, w: *750 lat praw miejskich Elbląga. Księga pamiątkowa. Zbiór artykułów*, red. A. Groth, Gdańsk 1996, s. 99–117; też, *Stan badań archeologicznych Starego Miasta w Elblągu*, w: *Stare Miasto w Elblągu – wyzwanie historii. Materiały z konferencji naukowej poświęconej pamięci Tadeusza Nawrołskiego*, red. G. Nawrołska, J. Mandrecki, Elbląg–Gdańsk 1997, s. 21–34.

<sup>4</sup> W. Tomkiewicz, „*Alegoria handlu gdańskiego*” Izaaka Van dem Blocke, BHS 16, 1954, s. 404–419; J. Stankiewicz, *Kilka uwag do artykułu „Alegoria handlu gdańskiego”*, BHS 17, 1955, s. 267 i n.; H. Sikorska, *Apoteoza łączności Gdańska z Polską*, BHS 30, 1968, s. 228 i n.; E. Iwanoyko, *Gdański okres Hansa Vredemana de Vries (studium na temat cyklu malarskiego z ratusza w Gdańsku)*, Poznań 1963; tenże, *Apoteoza Gdańska. Program ideowy malowideł stropu Wielkiej Sali Rady w Gdańskim Ratuszu Głównego Miasta*, Gdańsk 1976; tenże, *Interpretacja niektórych elementów wystroju Wielkiej Sali Rady w ratuszu gdańskim*, „Gdańskie Studia Muzealne” 2, 1978, s. 9–24; T. Domagała, *Wnętrza reprezentacyjnego piętra Ratusza Głównego Miasta na podstawie inwentarza z końca XVII wieku*, „Gdańskie Studia Muzealne” 2, 1978, s. 25–47; T. Zarębska, *Przebudowa Gdańska w jego złotym wieku*, Warszawa 1998; T. Grzybkowska, *Między sztuką a polityką. Sala Czerwona Ratusza Głównego*

w Wielkopolsce (poza Poznaniem)<sup>5</sup> i w Małopolsce (wraz z ziemiami ruskimi Korony)<sup>6</sup>. Odrębnym problemem jest rola ratusza w programie i kompozycji miasta nowożytnego, w tym zwłaszcza Zamościa<sup>7</sup>. Ratuszy miast z XVII a zwłaszcza XVIII w. dotyczą pośrednio studia nad urbanistyką ówczesnych miast prywatnych<sup>8</sup>.

Architektura ratuszy – zróżnicowana zarówno chronologicznie, jak topograficznie – może być analizowana według różnych kryteriów. Dla celów niniejszego referatu przyjąłem następujące:

- sytuacja ratusza w zespole urbanistycznym;
- przekształcenia architektoniczne a program i symbolika architektury oraz zmieniające się orientacje artystyczne;
- przekształcenia wystroju i jego symbolika w kontekście tychże orientacji.

**1. Sytuacja w zespole urbanistycznym.** Powstawanie ratuszy na ziemiach polskich (piastowskich, także krzyżackich) było w oczywisty sposób uwarunkowane wcześniejszą lokacją miasta na prawie niemieckim, przy czym konkretna formuła tego prawa raczej nie miała bezpośredniego przełożenia na formę i sytuację ratusza. Murowany ratusz

---

*Miasta w Gdańsku*, Warszawa 2003; W. Rynkiewicz-Domino, *Dzieła rodziny Van den Blocków w Elblągu*, w: *750 lat praw miejskich Elbląga*, s. 141–150.

<sup>5</sup> J. Skuratowicz, *Ratusz poznański*, Poznań 2003.

<sup>6</sup> W. Komorowski, *Średniowieczne ratusze w Małopolsce i na ziemiach ruskich Korony*, w: *Civitas et villa. Miasto i wieś w średniowiecznej Europie Środkowej*, red. C. Buśko, Wrocław 2002, s. 241–248; tenże, *Krakowski ratusz w średniowieczu i Dwór Artusa w Krakowie*, „Rocznik Krakowski” 64, 1988, s. 7–33; tenże, *Średniowieczny ratusz miasta Kleparza*, w: *Lapides viventes. Zaginiony Kraków wieków średnich. Księga dedykowana Profesor Klementynie Żurowskiej*, Kraków 2005, s. 171–182; S. Walczy, S. Załuski, *Ratusz w Bieczu w świetle ksiąg miejskich i inwentaryzacji architektonicznej*, „Studia Historyczne” 1963, s. 170–274; T. Ślawnicki, *Ratusz królewskiego miasta Biecza, siedziba władz samorządowych na przestrzeni dziejów*, Biecz 2000; P. Łopatkiwicz, *Chronologia krośnieńskich budowli ratuszowych. Uwagi w kontekście dotychczasowych badań, zachowanych źródeł pisanych oraz archeologicznych odkryć na Rynku w Krośnie*, „Rzeszowska Teka Konserwatorska” 3–4, 2002, s. 65–81; A. Muzyczuk, M. Bicz-Suknarowska, *Odkrycie dwóch obiektów architektury monumentalnej na Rynku w Krośnie*, „Rzeszowska Teka Konserwatorska” 3–4, 2002, s. 39–63.

<sup>7</sup> T. Zarębska, *Zamość – miasto idealne i jego realizacja*, w: *Zamość – miasto idealne. Z dziejów rozwoju przestrzennego i architektury*, red. J. Kowalczyk, Lublin 1980, s. 7–77; F. Kotula, *Głowów, renesansowe miasteczko*, BHS 16, 1954, s. 3–10; S. Herbst, *Uwagi nad renesansowym rozplanowaniem Głowowa*, BHS 16, 1954, s. 11–14.

<sup>8</sup> T.F. Szafer, *Ze studiów nad planowaniem miast w Polsce XVIII i pocz. XIX w.*, w: *Studia z historii budowy miast*, Warszawa 1955, s. 49–81; W. Trzebiński, *Działalność urbanistyczna szlachty i magnatów w Polsce XVIII wieku*, Warszawa 1962.

z reguły pojawiał się później niż budynki handlowe<sup>9</sup>. Najogólniej rzecz ujmując – można sytuację tę odnieść do relacji: ratusz–rynek (względnie wewnątrz grające rolę rynku).

**1.1. Nieliczną grupę stanowią ratusze położone w pierzei rynku, lub w pełniącej jego funkcję szerokiej ulicy,** sporadycznie od owego centrum oddalone. Położenie ratusza w pierzei rynkowej (ulicznej) może wynikać z różnych przesłanek. Wydaje się, że o takiej sytuacji decydowała niekiedy tradycja domu wójta lub rajcy, w którym to domu we wczesnej fazie organizacji władz samorządowych sprawowano czasem czynności urzędowe. Jak to już przed niemal stu laty ustalił Artur Semrau – w państwie krzyżackim siedziba wójta (lub reprezentującego go sołtysa), zlokalizowana poza blokiem śródrynkowym, w pierzei, była pierwszym etapem ewolucji siedziby niewykształconych jeszcze władz miejskich, sprzed wykupów wójtostw<sup>10</sup>; podobne konstatacje dotyczą też innych regionów. Wydaje się, że niekiedy dom rajcy, w którym odbywały się posiedzenia, mógł być nazywany ratuszem. Stan taki zapewne długo utrzymywał się w Nowym Sączu, gdzie dopiero w 1448 r. budynek ratusza, stojący niedaleko kolegiaty, przekazany został kolegiackiej kapitule, może w wyniku zbudowania ratusza w obrębie rynku<sup>11</sup>.

Brak ratusza bywał zjawiskiem typowym w słabiej rozwiniętych miastach (a więc m.in. w wielu miastach małopolskich). Taka sytuacja długo trwała np. w Bieczu, gdzie w 1398 r. rajcy zrezygnowali z użytkowania domu, który zwrócili posiadaczowi<sup>12</sup>, i gdzie jeszcze w 1. tercji XVI w. sądy sprawowano w gospodzie, za co mieszczan napominał w 1531 r. Zygmunt Stary<sup>13</sup>.

Sytuacja ratusza w pierzei ulicy pełniącej funkcję rynku jest charakterystyczna dla Głównego Miasta w Gdańsku, przy czym – jak przypuszcza Teresa Zarębska – dopiero przekształcanie wschodniego odcinka ulicy Długiej w Długi Targ (od 1370 r.?) zapewniło ratuszowi eksponowaną sytuację jako zamknięcia Targu od zachodu<sup>14</sup>. W „bezrynkowym” układzie urbanistycznym Elbląga, wykształconym zapewne nie w wyniku lokacji z 1237 r., lecz dopiero po pożarze z roku 1288, mianem

<sup>9</sup> R. Czerner, *Zabudowy rynków...*, s. 47.

<sup>10</sup> E. Gąsiorowski, *Ratusz staromiejski...*, s. 37.

<sup>11</sup> Z. Beiersdorf, B. Krasnowolski, *Sztuka gotycka*, w: *Dzieje miasta Nowego Sącza*, t. 1, red. F. Kiryk, Warszawa–Kraków 1992, s. 220.

<sup>12</sup> *Najstarsza księga sądowa miasta Biecza*, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1896, nr 27.

<sup>13</sup> F. Bujak, *Materiały do historii miasta Biecza 1361–1632*, Kraków 1914, s. 60, nr 178.

<sup>14</sup> T. Zarębska, *Przebudowa Gdańska...*, s. 24 i n.

„starego rynku” określano główną oś uliczną; sytuacja ratusza, dobudowanego zapewne na początku XIV w. do nieco starszej budowli targowej (sukiennic?), powiązana została z kształtowaniem placu prostopadłego do owej osi i wypełnianego sukcesywnie przez zabudowę użyteczności publicznej<sup>15</sup>. W bezrynkowym, trzynastowiecznym układzie urbanistycznym Pyrzyce ratusz wpisany został między dwie równoległe ulice, z których jedna odgrywała rolę rynku.

W prywatnych miastach nowożytnych, których układy urbanistyczne podporządkowywano w większym stopniu założeniom estetycznym i symbolicznie niż względem praktycznym, estetyczne i symboliczne aspekty miała też sytuacja ratusza. Jego położenie w pierzei rynkowej, charakteryzujące manierystyczny Zamość hetmana Jana Zamoyskiego lat 80. XVI stulecia, podyktowane zostało estetyczną funkcją głównego Rynku. Kontynuując – w sensie formalnym – tradycję średniowiecznych założeń szachownicowych, Rynek zamojski jest w zasadzie pozbawiony funkcji, jaką pełnił w średniowiecznych miastach prawa niemieckiego, a w każdym razie funkcja ta jest wielce ograniczona na rzecz reprezentacyjnego wnętrza urbanistycznego, eksponującego m.in. ratusz, którego wydatna bryła przesłoniła skryte na zapleczu urządzenie handlowe<sup>16</sup>. Nieznaczne przesunięcie ratusza z osi pierzei rynkowej wynikało z zaakcentowania przez ulice krzyżujące się w Rynku głównych osi kompozycyjnych układu urbanistycznego. Według Jerzego Kowalczyka, gdy w plan Zamościa wpisujemy ludzkie ciało, miejsce ratusza odpowiada sercu (podczas gdy pałac – to głowa, a Akademia Zamojska i kolegiata – płuca)<sup>17</sup>.

Schyłek średniowiecza i era nowożytna przynosiły niekiedy akcentowanie estetycznych i symbolicznych walorów kompozycji urbanistycznej poprzez ich adaptacje. Jak wspomniano, problem ten odnośnie do Głównego Miasta w Gdańsku analizowała Teresa Zarębska. W Małopolsce uwagę zwraca nietypowa sytuacja ratusza w Wieliczce, salinarnym mieście lokowanym w 1290 r. Geneza ratusza nie jest tu znana. Na aksonometrycznym planie miasta, opracowanym przez Marcina Germana w 1638 r., znajduje się on pośrodku wyniesionej ku górze północnej pierzei rynkowej, występując jednocześnie nieco przed linię zabudowy. Dzięki owemu wyniesieniu i przełamaniu pierzei ratusz

<sup>15</sup> T. Nawroński, *Ratusz odnaleziony...*, s. 7 i n.; tenże, *Średniowieczny plac rynkowy Starego Miasta w Elblągu. Próba analizy przestrzenno-funkcjonalnej*, KHKM 40, 1992, z. 3, s. 365–376; G. Nawrońska, *Problemy badań...*, s. 101, 104; też, *Stan badań...*, s. 21–34, R. Czaja, T. Nawroński, dz. cyt., s. 72–78.

<sup>16</sup> T. Zarębska, *Zamość...*, s. 29.

<sup>17</sup> J. Kowalczyk, *W kręgu kultury dworu Jana Zamoyskiego*, Lublin 1980.

staje się dominantą urbanistyczną rynku, a funkcja taka zdaje się wiązać z estetyką nie średniowieczną, lecz nowożytną. Estetyczne aspekty tej sytuacji podkreśliło utrwalenie jej przez dominantę z lat 80. XVIII w.: pałac „nowobogackiej” rodziny prowadzącej handel solą, który zajął miejsce ratusza.

**1.2. Bez porównania częstsza jest sytuacja ratusza w obrębie rynku (w miastach o szachownicowej dyspozycji planu lokacyjnego) lub grającej tę samą rolę szerokiej ulicy (w układach urbanistycznych ulicowo-pasmowych).** Rynek (szeroka ulica) w programie miasta prawa niemieckiego skupiał jednak funkcje publiczne: wytyczany był jako przestrzeń dla handlu, ale w następnej kolejności (niekiedy również bezpośrednio po lokacji) stawał się także przestrzenią władzy. W zależności od chronologii kształtowania przestrzeni śródrynkowej (względnie bloku śródrynkowego, właściwego m.in. miastom śląskim oraz kształtowanym pod wpływem Śląska, np. w Wielkopolsce), miejsce centralne zajmować mogła tu budowla targowa (*Kaufhaus*; częściej) lub ratusz. Niekiedy ratusz sytuowany był na skraju rynku (po przekątnej w stosunku do kościoła parafialnego?). Najbardziej charakterystycznych przykładów dostarczają Wrocław i, zapewne wzorujący się na nim w tym zakresie, Kraków. W obu miastach mielibyśmy zatem do czynienia z wydzieleniem przestrzeni władzy ze skrajnej części rynku, nie zaś z części centralnej, rezerwowanej dla handlu.

Wspomniane przesłanki o charakterze estetycznym i symbolicznym, decydujące o kształtowaniu nowożytnych układów urbanistycznych miast prywatnych, prowadziły do centralnego lub osiowego sytuowania ratusza w obrębie rynku. Z pierwszym przypadkiem mamy do czynienia m.in. w podkarpackim Głowowie (1570), gdzie kwadratowy w rzucie ratusz zajął centralne miejsce na kwadratowym rynku, wyznaczone przez przedłużenia zbiegających się tu ulic – dwóch osi układu<sup>18</sup>. Przypadek drugi reprezentują niektóre założenia późnobarokowe, m.in. Siedlce<sup>19</sup> (zob. niżej, pkt 2.4).

**2. Architektura i jej przekształcenia.** Formy architektoniczne, zmieniające się w czasie i przestrzeni, były wynikiem ewolucji programów ratuszy, symbolicznych znaczeń oraz przeobrażeń stylistycznych.

**2.1. Faza początkowa (do przelomu XIII i XIV w.).** Jak wspomniano, budowa ratusza była wprawdzie konsekwencją lokacji miasta, lecz na ogół nie bezpośrednią, ale odsuniętą w czasie. Powstanie

<sup>18</sup> F. Kotula, dz. cyt., il. 1; S. Herbst, dz. cyt., s. 11–14.

<sup>19</sup> D. Michalec, *O siedleckim ratuszu „Jackiem” zwanym*, Siedlce 2009.

rady miejskiej nie musiało automatycznie skutkować wznoszeniem dla niej odrębnego budynku. Z drugiej strony – brak rady nie wykluczał powstania budynku dla pełnienia funkcji urzędowych przez wójta. Najstarsze budowle o przeznaczeniu publicznym były wznoszone z drewna, a ich wygląd i rola, określane w oparciu o badania archeologiczne, są przedmiotem hipotez. I tak np. możemy się jedynie domyślać, że duża budowla konstrukcji szkieletowej, odkryta w Gdańsku pod ulicą Długą w sąsiedztwie późniejszego ratusza Głównego Miasta, datowana na koniec XIII w., była związana z obowiązującym tu prawem lubeckim i pełniła funkcję ratusza lub domu kupieckiego (lub obie te funkcje jednocześnie)<sup>20</sup>.

W wielu wypadkach u podstaw kształtowania programu i form zabudowy śródmiejowej, a więc i pierwszych ratuszy na ziemiach polskich, stały śródmiejowe wieże i hale kupieckie. I tak np. we Wrocławiu, którego nie tylko plan urbanistyczny, lecz również jego wypełnianie przez murowaną zabudowę stawały się wzorcem dla wielu miast na ziemiach piastowskich, jeszcze u schyłku XIII w. rajcy zbierali się w kamienicy należącej do jednego z nich, zaś początek przyszłego ratusza, w postaci wznoszonego w latach 1299–1301 *consistorium* (dwunawowej hali z wieżą), służył celom handlowym<sup>21</sup>. Czy wzór wrocławski (prostokątny budynek z wieżą) przeszczepiono na rynek Krakowa po lokacji z 1257 r.? Nie tylko wspomniana sytuacja obu budowli – nie w centrum, lecz na skraju rynku, w pobliżu narożnika przeciwległego sytuacji kościoła – jest podobna. W najstarszym założeniu krakowskiego ratusza – budynek wzmiankowany po raz pierwszy w 1316 r. mógł powstać wcześniej, skoro rada wymieniona jest w 1264 r. – wyraźnie wyodrębnia się potężna, kwadratowa wieża (podobna do śląskich; zob. niżej) i zapewne współczesny jej prostokątny budynek, którego pierwotne podziały wewnętrzne pozostają nieznane; proporcje nie wykluczają dyspozycji dwunawowej.

Często – zwłaszcza na Śląsku<sup>22</sup> – najstarszym elementem zabudowy murowanej (o drewnianej wiemy znacznie mniej), pochodzącym z 2. połowy XIII – przełomu XIII/XIV w., była kwadratowa w rzucie wieża, mieszcząca zazwyczaj więzienie, skarbiec i zbrojownię<sup>23</sup>, tworząca –

<sup>20</sup> A. Zbiński, dz. cyt., s. 64; zob. też S. Mielczarski, *Kiedy Gdańsk uzyskał prawo lubeckie*, „Biuletyn Nautologiczny” 2, 1959, nr 12, s. 3–18.

<sup>21</sup> M. Bukowski, M. Zlat, dz. cyt., s. 15, 28 i n.; M. Zlat, *Ratusz wrocławski...*, s. 36–39; O. Czerner, *Rynek wrocławski...*, s. 138; R. Czerner, C. Lasota, *Etapy budowy...*, s. 14 i n.; J. Trzynadłowski, dz. cyt., s. 9.

<sup>22</sup> R. Czerner, *Zabudowy rynków...*

<sup>23</sup> Tenże, *Ratusz w Brzegu...*, s. 37.

obok położonego w sąsiedztwie rynku kościoła parafialnego – ideową i urbanistyczną dominantę miejskiej panoramy, niekiedy sytuowana na przecięciu osi kompozycyjnych bloku śródrynkowego („w krzyżu”). Od takich prostych w formach, zapewne pozbawionych okazalszego detalu, murowanych z kamienia i cegły wież, rozpoczęło się według Rafała Czernerera i Czesława Lasoty kształtowanie murowanej zabudowy śródrynkowej w miastach śląskich: Wrocławiu, Brzegu, Środzie Śląskiej, Świdnicy, Głogowie, Głubczycach, Dzierżoniowie, może również w Oławie, Strzegomiu, Ziębicach, Legnicy<sup>24</sup>. Potężne wieże, dominujące nad powiazaną z nimi zabudową śródrynkową, miały genezę w *beffroi* (*belfried*) z Flandrii i pogranicza flamandzko-francuskiego. W Małopolsce, jak się wydaje, formę wieżową mógł mieć murowany ratusz lokowanego w 1286 r. Sandomierza, zbudowany najpóźniej po zniszczeniu miasta w 1349 r., zaś przy małopolskiej granicy, lecz już na terenie Rusi Halickiej – interpretowana jako dom wójtowski śródrynkowa budowla w Krośnie (pierwotnie w pierzei południowej?), lokowanym na prawie magdeburskim w roku 1342<sup>25</sup>. Podobnie – według badań architektonicznych Marka Łukacza – przedstawiałby się załazek ratusza w Kamieńcu Podolskim<sup>26</sup>.

Charakterystyczną formą „wyjściową” w kształtowaniu wielu średniowiecznych ratuszy, zwłaszcza na Pomorzu, jest dwunawowa hala<sup>27</sup>. Zlokalizowana na parterze – pełniła funkcje handlowe (mogła też mieć wagę, zbrojownię, mieszkania służby miejskiej) jako promieniująca z Niderlandów alternatywa dla *Kaufhäuser*, kształtowanych na Śląsku (ulica rozdzielona rzędami kramów), a w razie potrzeby także funkcje reprezentacyjne: po usunięciu stanowisk kupieckich mogły się tu odbywać przyjęcia, biesiady, nawet inscenizacje teatralne.

W Wielkopolsce do oddziaływań Pomorza nadodrzańskiego odnośna jest najstarsza forma ratusza poznańskiego, istniejącego zapewne około 1310 r., z dwunawowym rozwiązaniem przyziemia i wysokiego parteru; warto zaznaczyć, że ta tradycja domu kupieckiego – jako najstarszego elementu zagospodarowania przestrzeni śródrynkowej – mogła być wcześniejsza, skoro budowę zapowiedział już książę Przemysław I w przywileju lokacyjnym miasta z 1253 r. Wieża – mieszcząca

---

<sup>24</sup> Tamże, s. 41, 126, 128, 130; R. Czerner, C. Lasota, *Blok ratuszowy w Świdnicy...*, s. 27, 31; ciż, *Ratusz i urzędzenia handlowe na rynku w Głogowie...*, s. 14.

<sup>25</sup> A. Muzyczuk, M. Bicz-Suknarowska, dz. cyt., s. 39–63; P. Łopatkiewicz, dz. cyt., s. 65–81.

<sup>26</sup> W. Komorowski, *Średniowieczne ratusze...*, s. 243, ryc. 1.

<sup>27</sup> J. Szczepański, dz. cyt., s. 9 i *passim*; *Ratusz w miastach północnej Europy...*, *passim*.



tu, jak na Śląsku, m.in. skarbiec – może być uważana za oddziaływanie flamandzkich *beffrois*<sup>28</sup>.

W państwie krzyżackim, gdy siedziba władz miejskich opuszczała dom wójtowski, znajdowała miejsce zrazu w domu kupieckim (*Kaufhaus*; w Toruniu rajcy zajmowały tu pomieszczenie od 1259 r.), by dopiero w następnym etapie pozyskać własną siedzibę<sup>29</sup>.

Oba człony wczesnych ratuszy – wieża i dwunawowa hala – wywodzone są od form właściwych rezydencjom panów feudalnych, a więc form szczególnie prestiżowych, w sposób właściwy dla ideologii mieszczańskiej akcentujących równość stanów mieszczańskiego i rycerskiego. Te aspiracje mieszczaństwa widoczne są na ziemiach polskich już od początkowych faz wyodrębniania się tego stanu, niemieszczałego się wszak we wczesnośredniowiecznej trójdzielnej strukturze społeczności, definiowanej jako *oratores*, *bellatores* i *laboratores*. Już w 1237 r., gdy wytyczano obszar dla „gości” w Płocku, określono ich jako mających prawa podobne do rycerzy (*rittermeszig man*), chociaż rycerzami nie są<sup>30</sup>. Symboliczna forma wieży – to akcentowanie zagwarantowanej prawnie miejskiej autonomii poprzez odwołanie się do dominującego elementu rycerskiego zamku. Znaczenie ideowe mogła też mieć sytuacja, często akcentująca środek rynku, miejsce przecięcia się osi wschód–zachód i północ–południe. Obok wyżej wymienionych względów nie mniej istotne były praktyczne: możliwość obserwacji miasta i jego przedpola, względy obronne. Dwunawowa hala – budowla, można by rzec, wielofunkcyjna, bo w zależności od aktualnej potrzeby mogąca służyć celom reprezentacyjnym, biesiadnym lub handlowym – oparta jest, jak się uważa, na wzorze feudalnego *palatium*, znanym od wczesnego średniowiecza<sup>31</sup>.

**2.2. Późne średniowiecze (XIV–XV/XVI w.)** przyniosło istotne przekształcenia form i programów ratuszy. Postępowały one wraz z bogaceniem się stanu mieszczańskiego, z czym w parze szły coraz większe ambicje estetyczne, a w zamożnych miastach Pomorza z Gdańskiem na czele – także polityczne. Zjawisko to dotyczyło całokształtu architektury mieszczańskiej i miejskiej: prostej, czysto funkcjonalnej, niezdradzającej niemal żadnych ambicji estetycznych w stadiach

<sup>28</sup> J. Skuratowicz, dz. cyt., s. 9, 12, 14.

<sup>29</sup> E. Gąsiorowski, *Ratusz staromiejski...*, s. 36.

<sup>30</sup> K. Buczek, *O tak zwanym „rittermeszig man” i o gościu w najstarszym spisie prawa polskiego*, CPH 12, 1960, s. 1, 141; H. Samsonowicz, *Do schyłku XV wieku*, w: M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986, s. 48–49.

<sup>31</sup> R. Czerner, *Ratusz w Brzegu...*, s. 90.

początkowych, po okazałą, często oscylującą ku formom pałacowym. Owo przechodzenie od form ściśle użytkowych do wyrafinowanych najwcześniej obserwować można na ziemiach Zakonu Krzyżackiego: dbałość o staranne opracowanie detalu widoczna jest już np. w najstarszej fazie ratusza w Chełmnie (XIII/XIV w.), w postaci profilowanych elementów z formowanej cegły (o wątku wendyjskim), znajdujących odpowiedniki formalne w architekturze kościoła farnego<sup>32</sup>, przy czym staranność w opracowaniu detalu odpowiada tu perfekcyjnej kompozycji urbanistycznej i miejscu ratusza w jej centrum, a więc walorom odbieranym już wówczas w kategoriach piękna. Podobne ambicje w perfekcyjnym kształtowaniu detalu nieco później pojawiają się w architekturze śląskiej, jeszcze później – bo w zasadzie dopiero w dobie Kazimierza Wielkiego – w Krakowie.

W ratuszach Pomorza – zarówno Zachodniego, jak Wschodniego (państwa krzyżackiego) – charakterystycznym elementem była nadal dwunawowa hala, przejęta z feudalnych zamków, zaś w fasadzie przy krótszym boku – podcienia. Przykładami są przebudowy ratuszy w Kamieniu Pomorskim z połowy XIV w., Stargardzie z końca XIV w., Braniewie z około 1400 r., Elblągu z początku XV w., w Chojnie i Szczecinie z połowy XV w., w Pasłęku z 2. połowy XV w.<sup>33</sup> Wczesnym przykładem symetrycznego rozwiązania jest ratusz w Malborku, zbudowany zapewne w okresie 1365–1380, z podcieniową fasadą stanowiącą bok dłuższy<sup>34</sup>.

Już na lata 1328–1333 przypadła pierwsza faza rozbudowy ratusza wrocławskiego (może w związku z ówczesnym wykupem przez miasto wójtostwa), a kolejne fazy – to lata 1343–1357, 2. połowa XIV stulecia i wiek XV<sup>35</sup>. Od 2. połowy – końca XIV w. do schyłku gotyku odnotować należy postępujący etapowo rozwój architektoniczny ratuszy i bloków śródrynkowych, doskonale widoczny na Śląsku. Często podwyższane były wieże, budynki osiągały piętrowe gabaryty, różnicowany był program. W ratuszach o szczególnie rozbudowanych programach pojawiały się

---

<sup>32</sup> E. Gąsiorowski, *Rynek i ratusz...*, s. 13, ryc. 11; T. Chrzanowski, M. Kornecki, *Chełmno*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, s. 55.

<sup>33</sup> K. Kalita-Skwirzyńska, *Stargard Szczeciński*, Wrocław 1983; też, *Ratusz w Chojnie*, „Przegląd Zachodnio-Pomorski” 1987, z. 3, s. 91–108; G. Nawrońska, *Problemy badań...*, s. 111; K. Kroman, *Ratusz w Kamieniu Pomorskim*, „Rocznik Kamieński” 2, 1967, s. 43–60; K. Kalita-Skwirzyńska, A. Włodarek, *Szczecin. Ratusz*, hasło w: *Architektura gotycka w Polsce. Katalog zabytków*, red. A. Włodarek, Warszawa 1995, s. 222; A. Rzempoluch, A. Włodarek, *Pasłęk. Ratusz*, hasło w: tamże, s. 182.

<sup>34</sup> H. Dziurla, *Malbork. Ratusz*, hasło w: *Architektura gotycka...*, s. 155–156.

<sup>35</sup> J. Trzynadlewski, dz. cyt., s. 9–10.

kaplice (m.in. w Świdnicy zapewne już w XIV w.). Rozbudowy niekiedy oznaczały adaptację przyległych kramów; w niektórych wypadkach (Świdnica) funkcjonowały one nadal w przyziemiu ratusza, co z kolei wywierało wpływ na programy ratuszy późnogotyckich i nowożytnych, z dyspozycją parteru odpowiadającą rozplanowaniu kramów, zarówno we wspomnianej wersji dwunawowej hali, jak w charakterystycznej dla wzorów promieniujących ze Śląska sieni dzielącej dwa pasma kramów. Tego rodzaju rozwiązanie w Małopolsce chyba wcześniej uzyskał ratusz krakowski Kazimierza, skoro rzut parteru – zachowany do dzisiaj w ramach renesansowej przebudowy – zdaje się wykazywać bezpośredni związek z dwoma rzędami kramów sukienniczych, dobudowanych doń od południa w oparciu o przywilej Władysława Jagiełły z 1387 r.<sup>36</sup> Podobna relacja między ratuszem a sukiennicami zachodziła w Bochni, gdzie prostokątny rynek wytyczono zapewne w wyniku Kazimierzowskiej regulacji.

Zagospodarowywanie bloku śródrynkowego z ratuszem i kramami, zazwyczaj postępujące ewolucyjnie w ciągu wieków, niekiedy realizowano według jednolitej koncepcji, likwidując elementy wcześniejsze. Rozwiązanie takie już około 1274 r. miało miejsce na rynku Staro Miasta w Toruniu. Uznane zapewne za zbyt skromne, zostało zastąpione znacznie okazalszym, przybierającym formy gotyckiego pałacu, kształtowanym od roku 1393 (w pierwszej fazie z udziałem miejskiego budowniczego Andrisa), jako kolejne, jednolicie skomponowane, czteroskrzydłowe, zgrupowane wokół podpiwniczonego dziedzińca założenie, wypełniające centralną część rynku, obejmujące rozbudowany program ratusza (piętro) i kramów (przyziemie). Elementem prestiżowym pozostawała wieża (jedyna część budowli przejęta ze starszego założenia). Całość przypomina wzory flamandzkie (wieża jako *beffroi*), przy jednoczesnym nawiązaniu do Lubeki (ściana parawanowa). Modularne ukształtowanie rzutu i elewacji (rozmierzenie według powtarzalnego, wyliczalnego w prętach modułu) zawiera charakterystyczne dla miast prawa niemieckiego (a także dla kultury humanistycznej) przekonanie o pięknie wynikającym z proporcji. Wybitne walory ceglanej architektury Torunia doceniano już w średniowieczu, o czym świadczą zarówno zachwyty Jana Długosza<sup>37</sup>, jak fakt powierzenia w 1454 r. toruńskiemu mistrzowi Janowi przebudowy krakowskiego ratusza, w wyniku której ukształtowana została

<sup>36</sup> *Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa*, t. 1, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1879, nr 244.

<sup>37</sup> E. Gąsiorowski, *Ratusz staromiejski...*

jego znana z ikonografii bryła, z wysokimi dachami, wspartymi na sterczynowych szczytach<sup>38</sup>.

Teresa Zarębska wiąże okazałe formy ratusza Głównego Miasta w Gdańsku, wprowadzane od rozbudowy zrealizowanej w latach 1379–1382 przez budowniczego Henryka Ungeradina, ze wspomnianym utworzeniem Długiego Targu. Ostateczne ukształtowanie zamierzonej już wówczas wieży, przypadające na 1465 r., określa jako „deklarację niepodległości”, widząc je jako część kolejnych przekształceń urbanistycznych, prowadzących do „monumentalizacji centrum”. Niderlandzkim odniesieniem stała się nie tylko forma wieży w typie *beffroi*, lecz także nieco późniejsza attyka wieńcząca elewację zachodnią i podwyższająca ją optycznie, jak analogiczny motyw domu Oosterlingów w Brugii<sup>39</sup>.

Wieże ratuszy Torunia i Gdańska oraz niderlandzkie formy *beffroi* nie były jednak na Pomorzu zjawiskiem typowym. Dominowały rozwiązania bezwieżowe, najwyżej z niewysoką wieżyczką na sygnaturkę, z dekoracją architektoniczną koncentrującą się w wysokim szczycie. Wczesnym przykładem okazałego rozwiązania jest ratusz w Brodnicy (XIV/XV w.), ze szczytem zaakcentowanym na osi ośmioboczną wieżyczką, co znajduje lokalną analogię w szczycie toruńskiego kościoła franciszkanów<sup>40</sup>. Ratusz Nowego Miasta w Toruniu (zburzony w 1818 r., znany z ikonografii), zbudowany w 1303 lub dopiero w 1347 r., z obejmującą m.in. sukiennice halą targową na parterze<sup>41</sup>, wyróżniał się artykulacją bocznych elewacji, gdzie alternowały strzeliście wnęki i odpowiadające im okna<sup>42</sup>. W bezwieżowych ratuszach Pomorza Zachodniego pojawiały się ściany attykowe; przykładem z połowy XV w. jest ratusz szczeciński, zapewne nawiązujący do Stralsundu.

Funkcje reprezentacyjne, podkreślające prestiż i autonomię miasta, wymagały kształtowania wnętrza o odpowiednim charakterze. Nadały się na nie owe dwunawowe hale. Na Pomorzu funkcje tego rodzaju – wykraczające poza program związany ściśle z urzędowaniem władz miejskich – przenoszone bywały z hali w przyziemiu ratusza do specjalnych budowli, zwanych Dworami Artusa. Już sama nazwa wyrażała wysokie ambicje stanu mieszczańskiego, przejmującego na swój użytek wczesnośredniowieczne legendy o królu Arturze i rycerzach Okrągłego Stołu. Początek dało Główne Miasto w Gdańsku, gdzie w swej pierwotnej – nieznaney – formie *curia regis Artus* powstała zapewne

<sup>38</sup> W. Komorowski, *Krakowski ratusz...*, s. 18–19, il. 7, 8.

<sup>39</sup> T. Zarębska, *Przebudowa Gdańska...*, s. 24, 28, 31–33.

<sup>40</sup> T. Mroczko, *Architektura gotyku na Ziemi Chełmińskiej*, Warszawa 1980, s. 312.

<sup>41</sup> J. Szczepański, dz. cyt., s. 77.

<sup>42</sup> T. Mroczko, dz. cyt., 281.

w latach 1348–1350, w kolejnych zaś formach w 1379 r.(?)<sup>43</sup> i po pożarze z 1479 r. Wzory te mogły sięgać poza Pomorze. Zapewne rację ma Waldemar Komorowski, domyślając się uzupełnienia programu krakowskiego ratusza (wykazującego – poza potężną wieżą – pewien „niedorozwój” w zestawieniu z programami ratuszy w miastach o podobnym znaczeniu) o część recepcyjną, którą miałyby mieścić tajemniczy budynek we wschodniej pierzei Rynku, odpowiadający sytuacji późniejszej kamienicy Montelupich, z dwunawową halą w przyziemiu.

Problem datowania faz budowy krakowskiego ratusza<sup>44</sup> wciąż pozostaje niewyjaśniony. Czy domniemana nadbudowa piętra w 2. połowie (końcu?) XIV w. związana była z gruntownym przekształceniem wieży, wraz z powstaniem jej okazałego architektonicznego wystroju? Pytanie to pozostaje bez odpowiedzi wobec rozbieżności w datowaniu owego wystroju (dopiero 1. połowa XV w.?), integralnie związanego z architekturą.

Wzory małopolskie (a pośrednio śląskie) oddziaływały na proces formowania układów urbanistycznych i zabudowy miejskiej na Rusi Halickiej. W wyniku kilku faz budowlanych kształtowano – w obrębie bloku śródrzynekowego – ratusz we Lwowie, wzmiankowany od 1382 r. (starsze akta spaliły się). Zakrojona na szeroką skalę rozbudowa (we wmurowaniu kamienia węgielnego wziął udział Jan Olbracht) przypadła na lata 1489–1504; w jej wyniku powstała okazała, piętrowa budowla z wieżą, określana później jako *palatium praetorii*<sup>45</sup>.

Ratusze w głównych miastach Śląska zyskiwały reprezentacyjny charakter późnogotyckich pałaców miejskich w wyniku kolejnych przebudów<sup>46</sup>, prowadzonych przez wybitnych budowniczych i kamieniarzy, co świadczy o wysokim poziomie mieszczańskiego mecenatu. Na czoło wysuwa się rozbudowa ratusza we Wrocławiu, realizowana w kilku etapach w latach 1470–1510, wprowadzająca wykusze, wysokie, dekoracyjnie kształtowane szczyty i okazały wystrój plastyczny (zob. niżej)<sup>47</sup>. Wybitnym dziełem architektury schyłkowego śląskiego gotyku jest rozbudowa ratusza we Lwówku Śląskim<sup>48</sup>, dokonana w latach 1522–1524 zapewne przez Wendela Roskopfa, architekta czynnego w Zgorzelcu,

<sup>43</sup> *Gdańsk średniowieczny w świetle najnowszych badań archeologicznych i historycznych*, red. H. Paner, Gdańsk 1998.

<sup>44</sup> W. Komorowski, *Krakowski ratusz...*, s. 7–33.

<sup>45</sup> F. Jaworski, *Ratusz lwowski*, Lwów 1907 (Biblioteka Lwowska, 1), s. 14–18; L. Podhorecki, *Dzieje Lwowa*, Warszawa 1993, s. 51.

<sup>46</sup> J. Pilch, *Ratusze śląskie woj. wrocławskiego*, Wrocław 1965.

<sup>47</sup> J. Trzynadłowski, dz. cyt., s. 10.

<sup>48</sup> D. Hanulanka, dz. cyt., s. 95, 117–119.

ucznia praskiego mistrza Benedykta Rejta, którego czołowe dzieło – reprezentacyjna Sala Władysławowska zamku królewskiego na Hradczanach – zostało tu powtórzone w pomniejszonej skali i z nieco sprowincjonalizowanym detalem wijących się wężowo żeber sklepiennych. Nawiązanie do świetnego królewskiego wzoru traktować należy z jednej strony jako zaakcentowanie związku miasta i Śląska z Koroną Czech, z drugiej – jako wyraz ambicji bogatego mieszczaństwa. Jednocześnie we lwóweckim ratuszu odzwierciedlenie znalazł promieniujący z Italii renesans; anonimowy włoski kamieniarz był zapewne autorem monumentalnych obramień okiennych, notabene stanowiących również nawiązanie do praskiej Sali Władysławowskiej. Podobne cechy – związane ze stylem właściwym dla Roskopfa – prezentował ratusz w Bolesławcu (w znacznym stopniu przebudowany). Za epigonalne zjawisko w kształtowaniu późnogotyckich wnętrz śląskich ratuszy należy uznać prace budowniczego Hansa Lindnera w Lubaniu (około 1541) i w Głogowie; w tym ostatnim ratuszu – dzisiaj niezachowanym – pojawiło się sklepienie kryształowe, właściwe dla oddziaływań Saksonii<sup>49</sup>.

W formach architektonicznych coraz liczniejsze były nawiązania do symboliki przejętej z siedzib i obyczajów rycerstwa<sup>50</sup>. W późnym średniowieczu to już nie tylko wieże (ich stałe podwyższanie można uznać za pewnego rodzaju rywalizację z wieżami kościołów), lecz także blankowania wieńczące mury, machikuły, wykusze (w najbogatszej formie wprowadzone na przełomie XV i XVI w. w ratuszu wrocławskim).

**2.3. U progu ery nowożytnej (XVI–XVI/XVII w.)** odnotować należy liczne rozbudowy ratuszy, z gruntownym przekształcaniem detali architektonicznych i brył, które zwłaszcza w bogatych miastach Prus Królewskich i Śląska stawały się istotnym elementem kształtowania miejskich panoram. Zróznicowanie stylowe można, z pewnym uproszczeniem, odnieść do oddziaływania dwóch biegunów: „zitalianizowanej” kultury artystycznej promieniującej z Krakowa i „niderlandyzmu” płynącego z Gdańska<sup>51</sup>, przy czym podział ten nie jest ani ostry, ani jedyny. Z jednej bowiem strony w Krakowie obecne były elementy niderlandzkie (ale tylko w wystroju; zob. niżej), z drugiej – w Gdańsku obok licznych przybyszów z Niderlandów działali też Włosi, z których jeden miał decydujący wpływ na ukształtowane w 1552 r. ówczesnej (niezachowanej) fasady gdańskiego Dworu Artusa. Nie wszystkie wpływy włoskie płynęły przez Kraków, zasadniczo zdominowany przez

<sup>49</sup> Tamże, s. 120, 126.

<sup>50</sup> Por. R. Czerner, *Ratusz w Brzegu...*, s. 90.

<sup>51</sup> L. Krzyżanowski, dz. cyt.

Florentczyków; Komaskowie przeważali na Śląsku i we Lwowie, a jeden z najznakomitszych spośród nich, Giovanni Battista Quadro z Lugano, kształtował przebudowywany w latach 1550–1560 ratusz w Poznaniu.

Dzięki wspomnianej przebudowie i wspomnianemu budowniczemu jest to najefektowniejszy na ziemiach polskich ratusz renesansowy<sup>52</sup>. Północnowłoski architekt nawiązał do wzorów z traktatu Sebastiana Serlia<sup>53</sup>. Nawiązania te są wyjątkowo wczesne, bo zaledwie o 3 lata późniejsze od publikacji ostatniej księgi traktatu, współczesne ostatnim latom życia Serlia (zmarł w 1554 r.), a kilkadziesiąt lat wcześniejsze od całościowego wydania dzieł (w Amsterdamie w 1606 r.), które serliańskie wzory szeroko spopularyzowało. Zbieżności widzimy zarówno w ukształtowaniu filarowo-arkadowych galerii w fasadzie, jak i w rozwiązaniu schodów przed fasadą i reprezentacyjnej klatki schodowej we wnętrzu, jak, wreszcie, w wielu detalach. Wspomniana galeria, z której odczytywano akty prawne wydawane przez władze miejskie i państwowe – to nawiązanie, poprzez Serlia, do budowli starożytnego Rzymu: portyku Pompejusza (motyw zdwojonych arkad) i Colosseum, co zapewne miało oznaczać „zrównanie” Poznania z Wiecznym Miastem, a poznańskich rajców i mieszczan z *Senatus Populusque Romanus*. Wewnątrz wręcz kopią rysunku Serlia są geometryczne podziały (a częściowo też ich ornamentalna dekoracja) na sklepieniu reprezentacyjnej Wielkiej Sieni (Sali Ławy) na parterze oraz niektóre portale.

Na Śląsku przeobrażenia architektury ratuszy w dobie renesansu i manieryzmu miały zróżnicowany charakter. Najwcześniej dotarły do Wrocławia: renesansowy portal we wnętrzu z 1528 r., umieszczenie w 1534 r. na wieży herbu miasta, nadanego 4 lata wcześniej przez cesarza, oraz wprowadzenie „śpiewającego zegara” (1550)<sup>54</sup> – to jedne z ostatnich znaczących inwestycji decydujących o bogactwie pałacu miejskiego. W innych ratuszach śląskich wpływy północnowłoskie

---

<sup>52</sup> J. Skuratowicz, dz. cyt., s. 19–23; T. Jakimowicz, *Sztuka renesansu i manieryzmu w Poznaniu*, w: *Dzieje Poznania*, t. 1, cz. 1, red. J. Topolski, Poznań 1988; też, *Temat historyczny epoki ostatnich Jagiellonów*, Poznań–Warszawa 1985; J. Wiesiołowski, *Galeria heraldyczna ratusza poznańskiego. Próba identyfikacji osób i określenia czasu powstania przedstawień heraldycznych*, „Kronika Miasta Poznania” 1997, nr 3, s. 337 i n.

<sup>53</sup> J. Kowalczyk, *Sebastiano Serlio a sztuka polska*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1973, s. 65, 82–84, 94, 202–203, 253–254; tenże, *Inspiracje Serlia i wątki antyczne w fasadzie poznańskiego ratusza*, BHS 30, 1968, nr 3, s. 401–404; tenże, *Fasada ratusza poznańskiego. Recepcja form z traktatu Serlia i antyczny program*, „Rocznik Historii Sztuki” 8, 1970, s. 149–160.

<sup>54</sup> J. Trzynadłowski, dz. cyt., s. 10; M. Batycki, R. Sachs, *Zegar ratuszowy we Wrocławiu*, w: *Wrocławski Rynek...*, s. 29.

odzwierciedlały się w tendencjach do horyzontalnego wieńczenia brył attykami, kształtowanymi odmiennie niż w Małopolsce, wprowadzonymi m.in. w Dzierżoniowie, Głubczycach (attyka zburzona w 1862 r.), Oleśnicy, Paczkowie (zburzona w 1840 r.; zachowana tylko na wieży), Ząbkowicach<sup>55</sup>. Odrębną pozycję zajmuje ratusz w Brzegu. Podjęcie jego gruntownej przebudowy przyspieszył pożar z 1569 r., lecz ukształtowanie budowli jako reprezentacyjnego pałacu miejskiego rozważano zapewne wcześniej (i to może na wielką skalę), skoro dwa lata przed pożarem zakupiono plany słynnego ratusza w Antwerpii. Lokalne tradycje – wysokie dachy i szczyty – zdecydowały o nadanej bryle formie (około 1570 – około 1577), aczkolwiek prace prowadzili budowniczowie północnowłoscy: czynny tu wcześniej na zamku Jakub Parr z Mediolanu i jego szwagier Bernard Niuron (autor projektu?), którzy w fasadowej loggii ujętej parą ryzalitów nawiązali do serliańskiego wzorca willi Poggio-Reale<sup>56</sup>. „Niderlandyzm” zaznaczył się w manierystycznym hełmie ratusza wrocławskiego.

Dla renesansowych ratuszy małopolskich, skromnych w swych programach i rozmiarach w zestawieniu nie tylko z Pomorzem, lecz i z czołowymi ośrodkami Śląska i Wielkopolski, charakterystyczne bywały przebudowy zgodne z nową estetyką, promieniującą z Italii przez Kraków: elewacje tynkowane zamiast ceglanych z dekoracją sgraffitową (a niewątpliwie też malarską), attyki maskujące dachy pograżone w miejsce dachów wysokich. Klasycznymi przykładami są tu prowadzone w 3. ćwierci XVI w. przebudowy ratuszy Tarnowa, krakowskiego Kazimierza, Sandomierza i Nowego Sącza oraz budowa ratusza w Krośnie (oba ostatnie niezachowane); w Tarnowie i Sandomierzu pierwotny efekt kolorystyczny i materiałowy został w 2. połowie XIX w. zakłócony niewłaściwymi restauracjami, eksponującymi – wbrew estetyce włoskiego renesansu – cegłę.

Wydaje się, że sprawą oczywistą dla ówczesnych małopolskich zleceńodawców było powierzanie przebudów ratuszy muratorom z Italii. Włoski charakter architektury wspomnianego ratusza nowosądeckiego<sup>57</sup> potwierdzają źródła pisane w postaci umów zawieranych przez rajców z budowniczymi. W 1562 r. zdecydowano o budowie ratusza „włoskim sposobem” („muracione pretorii more italico”), a zadanie to realizować miał według własnego projektu włoski murator imieniem

<sup>55</sup> M. Zlat, *Attyka...*, s. 48–79.

<sup>56</sup> R. Czerner, *Ratusz w Brzegu...*, s. 92–103.

<sup>57</sup> Z. Beiersdorf, B. Krasnowolski, *Sztuka renesansu i manieryzmu*, w: *Dzieje miasta Nowego Sącza*, t. 1, s. 495–500, 502–505.



Lodovico. Zaczęte przezeń prace kończył rok później murator Mateusz z Krakowa (niewykluczone, że tak nazwany został w dokumentach Mateo Gucci, krewny królewskiego budowniczego i rzeźbiarza Santi Gucciego). Włoch – może Giovanni Maria il Mosca zwany Padovanem – był zapewne autorem dokonanej w latach 1558–1561 przebudowy ratusza tarnowskiego z attyką wzorowaną na krakowskich Sukiennicach. W Sandomierzu pracować miał przy ratuszu w 1565 r. Joannes Italus. Autorem przebudowy ratusza kazimierskiego był zapewne jeden z licznych włoskich muratorów posiadających tutejsze prawo miejskie. Późnym przykładem podobnego rozwiązania jest ratusz w Szydłowcu, zbudowany w latach 1602–1605 przez spolonizowanych włoskich muratorów, Kaspra i Wojciecha Fodygów<sup>58</sup>; symetryczny, zwarty rzut z wieżą i sienią akcentującą oś można uznać za uproszczone nawiązanie do ratusza w Zamościu.

Swego rodzaju nawiązanie do tradycji średniowiecza spotykamy w Bieczu<sup>59</sup>. Tutaj – podobnie jak w Krakowie – stosunkowo niewielki budynek ratusza całkowicie zdominowany został przez wyjątkowo wysoką wieżę, ukształtowaną w znanej nam postaci (w miejscu wieży niewiele zapewne starszej), dopiero po pożarze w 1569 r. przez przybyłego z Wrocławia muratora Jeremiasza Quaiera. Średniowieczna symbolika wieży, rywalizującej tu z bryłą ukończonego zaledwie kilkadziesiąt lat wcześniej parafialnego kościoła, mogła być „podpowiedziana” przez związanego z Bieczem humanistę Marcina Kromera i zaprzyjaźnionego z nim ks. Tomasza Mateusza Żydka zwanego Płazą, który w toku budowy pisał z zachwytem do Kromera: „nie będzie takiej wieży *in Regno*”<sup>60</sup>. Pozostałe elementy architektonicznego wystroju – niezachowana dzisiaj attyka, nadal istniejąca dekoracja sgraffitowa – nie odbiegają od małopolskich standardów.

Odrębne miejsce zajmuje ratusz w Zamościu<sup>61</sup>, wzmiankowany od 1584 r. (a więc już 3 lata po wytyczeniu planu urbanistycznego miasta), w swej pierwotnej postaci – podobnie jak układ urbanistyczny – dzieło północnowłoskiego architekta Bernarda Morando, realizujące ambicje Jana Zamoyskiego. Ogólne podobieństwo do renesansowych ratuszy małopolskich (prostokątny plan, bryła zwieńczona niezachowaną dziś attyką), jest tu tylko rodzajem architektonicznego języka, umiejętnie operującego stereotypem ratusza, funkcja bowiem – zarówno pod

<sup>58</sup> A. Król, *Kasper Fodyga, budowniczy checiński*, BHS 12, 1951, s. 89, 107–114.

<sup>59</sup> S. Walczy, S. Załubski, dz. cyt., s. 170–274; T. Ślowski, dz. cyt.

<sup>60</sup> Cyt. za: S. Walczy, S. Załubski, dz. cyt., s. 170.

<sup>61</sup> T. Zarębska, *Zamość...*, s. 41–42.

względem prawnym, jak ideowym, kompozycyjnym i urbanistycznym – jest w zasadzie odmienna, całkowicie indywidualna. Zamość miał się wszak stać centrum niemal suwerennej ordynacji magnackiej, z własną organizacją wielowyznaniowego życia religijnego (przy oczywistej dominacji Kościoła katolickiego; według pierwotnych zamierzeń kolegiata miałaby się stać katedra), naukowego (Akademia Zamojska) i własną strukturą prawną, niezależną od koronnych trybunałów w Piotrkowie i Lublinie, które dla dóbr zamojskich zastąpił Trybunał Zamojski (tworzony w latach 1601–1604) z siedzibą właśnie w ratuszu. To tę głównie funkcję akcentowała wysoka wieża na osi fasady, eksponowana nie tylko z wnętrza Rynku, lecz i z wybiegających nań ulic.

Równoległe z kształtowaniem renesansowych form ratuszy małopolskich przebiegała budowa okazałego ratusza lwowskiego, prowadzona od 1561 r. z udziałem północnowłoskiego budowniczego Gabriela Quadro, ukończona w 1619 r. wzniesieniem górnej, wysokiej, ośmiobocznej części wieży<sup>62</sup>. Znana z ikonografii – zwieńczona attyką – jest zgodna z formami dominującymi w Małopolsce.

Odmienny świat form prezentuje nowożytna architektura Pomorza, opierana nadal w znacznej mierze na wzorach niderlandzkich, rozwijająca się raczej jako kontynuacja, a nie negacja form średniowiecznych. Wraz z emigrantami z ogarniętych wojnami religijnymi Niderlandów docierały tu wzorniki Cornelisa Florisa, a nieprześcignioną realizacją stawał się budowany/przebudowywany przezeń w latach 1560–1565 ratusz w Antwerpii, wiążący „północne” poczucie formy z italianizującym detalem i „antyczną” symboliką. Przekształcanie średniowiecznych ratuszy, dokonywane powszechnie w 2. połowie XVI i na początku XVII stulecia, szło w parze z gruntownymi przekształceniami miejskich panoram; symbolika ratusza jako mieszczkańskiego pałacu, a zarazem twierdzy, znajdowała praktyczne odzwierciedlenie w rozbudowie systemów obronnych i budowie miejskich arsenałów.

Do najwcześniejszych dzieł orientacji niderlandzkiej należała fasada ratusza w Elblągu (około 1550–1556)<sup>63</sup>, znana niestety tylko z mało precyzyjnego przekazu ikonograficznego.

Epokę renesansu i manieryzmu w gdańskim ratuszu Głównego Miasta otwiera ukształtowanie trzech nowych skrzydeł (1537–1552), ujmujących wraz z dawnym prostokątny dziedziniec<sup>64</sup>. Można zapytać: czy to nawiązanie do dziedzicznych, pałacowych realizacji

<sup>62</sup> F. Jaworski, dz. cyt., s. 21–25.

<sup>63</sup> W. Rynkiewicz-Domino, *Budownictwo...*, s. 238–240.

<sup>64</sup> T. Zarębska, *Przebudowa Gdańska...*, s. 39.

włoskich (wówczas już anachronicznych), czy spóźnione nawiązanie do staromiejskiego ratusza w Toruniu? A może jedno i drugie? Średniowieczną tradycję – przy manierystycznym detalu – reprezentuje nadbudowa wieży, wykonana po pożarze w 1561 r. (helm autorstwa Dirka Danielsa). W pełni nowożytny (oczywiście w sensie niderlandzkim, nie włoskim) charakter miała dopiero ostatnia faza przekształceń (1593–1596): podwyższenie drugiego piętra i wprowadzenie wielkich, reprezentacyjnych okien<sup>65</sup>.

Ratusz Starego Miasta w Gdańsku<sup>66</sup> – to kolejne wybitne dzieło niderlandzkiego manieryzmu (1587–1594), pozostające w zgodzie ze średniowieczną tradycją, nawiązujące do ratuszy flamandzkich, m.in. do Mechelen, skąd pochodził domniemany autor, Antoni van Obbergen; jego powołanie na stanowisko głównego architekta Gdańska w miejsce Hansa Vredemana de Vries – to zwycięstwo niderlandzkiego architekta praktyka nad niderlandzkim malarzem i architektem wizjonerem. Budowała ta wiąże aż dwie dwunawowe hale, a więc tradycyjną formę odwołującą się do wnętrz pałacowych, przy czym handel został tu całkowicie wyeliminowany przez reprezentacyjność. Bezwieżową bryłę można uznać za typową cechę dla Pomorza (Gdańsk i Toruń są wyjątkami).

Nieomal symbolem kontynuacji form tradycyjnych jest rozbudowa staromiejskiego ratusza w Toruniu, dokonana w latach 1602–1605 przez Antoniego van Obbergen, polegająca na nadbudowie drugiego piętra z całkowitym powtórzeniem zarówno artykułowania elewacji w postaci gotyckich wnęk ostrołukowych, jak i bryły z wysokimi dachami<sup>67</sup>. Utrzymywanie ceglanych elewacji, często łączonych z kamiennym detalem, to jedna z najsilniej rysujących się cech stylowych tej północnoeuropejskiej architektury. Charakterystyczna była tu dbałość o wysoki poziom architektury i jej wystroju. W symbolice detali architektonicznych – podobnie jak na południu Polski – istotną rolę grały niekiedy dekoracyjne krenelaże, nawiązujące wprost, bez posługiwania się attyką, do idei *corona muralis*. Częściej niż w innych regionach nowożytnie ratusze nadbałtyku sytuowano w pierzejach; przykładów dostarczają Koszalin, Puck, Darłowo<sup>68</sup>.

Równie wymownym przykładem trwałości wzorców średniowiecznych jak przebudowa toruńskiego ratusza są dokonywane w kilku

<sup>65</sup> T. Grzybkowska, dz. cyt., s. 17.

<sup>66</sup> J. Habela, dz. cyt., s. 30–81.

<sup>67</sup> E. Gąsiorowski, *Ratusz staromiejski...*, s. 92.

<sup>68</sup> J. Szczepański, dz. cyt., s. 6.

etapach przebudowy gdańskiego Dworu Artusa, gdzie nadal czytelne – a więc w pełni akceptowane – formy gotyckie uzupełniły elementy manierystyczne w wydaniu zrazu włoskim (faza z 1552 r.), a ostatecznie niderlandzkim (Abraham van den Blocke, 1617 r.) oraz skomplikowany program ikonograficzny (zob. niżej). W podobnym czasie powstał nowy Dwór Artusa w Elblągu (1578; znany z ikonografii), którego szczyt dekorowany był charakterystycznym dla niderlandzkiego manieryzmu ornamentem okuciowym.

Nietypowym przykładem z terenu Pomorza jest ratusz w Chełmnie<sup>69</sup>, przebudowany gruntownie w latach 1567–1572, a więc równolegle z przekształceniami licznych ratuszy małopolskich, jak one zwieńczony attyką kryjącą dachy pogażone. „Pałacowy” program zdecydował o potraktowaniu piętra – z Salą Rady – jako *piano nobile*. Przypuszcza się, że autor mógł pochodzić znanąd jeziora Como<sup>70</sup>, a jego dziełami byłyby attyka kaplicy Kościeleckich w Kościelcu i pałac w Brodnicy.

**2.4. Schyłek epoki nowożytnej (od najazdu szwedzkiego lat 1655–1657 do rozbiorów)** – to upadek miast Rzeczypospolitej, w oczywisty sposób niesprzyjający kształtowaniu okazałych ratuszy. Dominowały wzory tradycyjne, jak w znanym z pomiaru z 1795 r. ratuszu starosądeckim, o planie przyziemia powtarzającym tradycyjny układ kramów<sup>71</sup>. Do wyjątków należały niektóre miasta prywatne, m.in. wielkopolskie Leszno, w którym do serii fundacji Leszczyńskich, realizowanych przez wykształconego w Rzymie wysokiej klasy włoskiego architekta Pompeo Ferrariego, należy późnobarokowy ratusz, na nowo ukształtowany po pożarze z 1712 r., z wysoką wieżą akcentującą fasadę<sup>72</sup>. Na Rusi wyróżnia się rokokowy ratusz w Buczaczu, wzniesiony w połowie XVIII w. staraniem właścicieli miasta – Potockich – przez wybitnego lwowskiego architekta Bernarda Meretyna, z bogatym wystrojem architektoniczno-rzeźbiarskim, zdominowany przez potężną wieżę<sup>73</sup>.

<sup>69</sup> E. Gašiorowski, *Rynek i ratusz...*, s. 20–27; T. Chrzanowski, M. Kornecki, *Chełmno...*, s. 58.

<sup>70</sup> M.G. Zieliński, *Chełmno, civitas totus Prussie metropolis XVI–XVIII w.*, Bydgoszcz 2007, s. 258 – sugeruje autorstwo odnotowanych w aktach parafialnych budowniczych włoskich, Gaspera i Jakuba.

<sup>71</sup> B. Krasnowolski, *Lokacyjne układy urbanistyczne na obszarze Ziemi Krakowskiej w XIII i XIV wieku*, cz. 2, Kraków 2004, s. 229.

<sup>72</sup> W. Dalbor, *Pompeo Ferrari 1660–1736. Działalność architektoniczna w Polsce*, Warszawa 1938.

<sup>73</sup> Z. Hornung, *Bernard Merettini i jego główne dzieła – kościół pomisjonarski w Horodence, ratusz w Buczaczu i katedra św. Jura we Lwowie*, „Prace Komisji Historii Sztuki” 5, 1933–1934.

Wspomniane realizacje należały do wyjątków. Pewne ożywienie przyniosła epoka oświecenia z serią „idealnie” rozplanowanych małych miast (raczej miasteczek) prywatnych<sup>74</sup>, aczkolwiek najciekawsze realizacje przypadły już na epokę rozbiorów. Zjawisko to zapowiadał małopolski Frampol Marka Antoniego Butlera z około 1717 r., gdzie ratusz akcentuje środek kwadratowego rynku, wpisanego w nawiązaniu do idealnych miast późnego renesansu w kwadratowy obwód miasteczka. W wielkopolskim Rostarzewie, założonym w 1752 r., ratusz o prowincjonalnych formach, kubicznej bryle, piętrowy, nakryty wysokim łamanym dachem, zaakcentował centrum prostokątnego rynku i zarazem oś wytyczoną przez główną ulicę.

Znacznie ambitniejszy program realizował w Białymstoku Jan Klemens Branicki<sup>75</sup>. Na ulicowym placu – Rynku Starego Miasta (Nowe Miasto zostało sprzężone z pałacem) – w latach 1745–1761 stanął późnobarokowy ratusz. Nad tą budowlą parterową, ale nakrytą wysokim łamanym dachem, z czterema alkierzami na narożnikach kojarzącymi się z pałacem lub co najmniej dworem, dominowała wysoka wieża – akcent urbanistyczny miasta – której forma, przejście w rzucie z kwadratu do ośmioboku, zapewne celowo nawiązywała do wczesnych tradycji wież ratuszowych.

Jeśli w Białymstoku mamy do czynienia z „wpisaniem” ratusza w starszą strukturę przestrzenną miasteczka, to Siedlce kanclerza Michała Czartoryskiego i jego córki Aleksandry Ogińskiej są przykładem nowej, osiowej kompozycji urbanistycznej z około połowy XVIII w., zaakcentowanej w pierzei rynkowej przez nieco wcześniejszy kościół parafialny, zaś pośrodku wydłużonego rynku przez wczesnoklasycystyczny ratusz z przełomu 60. i 70. lat XVIII stulecia, jedno z pierwszych dzieł wybitnego architekta doby stanisławowskiej Stanisława Zawadzkiego.

Równie ambitne są realizacje Anny z Sapiehów Jabłonowskiej z 70. lat XVIII w.: podlaskie Siemiatycze (układ urbanistyczny nawiązujący do Nancy Stanisława Leszczyńskiego) i małopolski Kock. Ratusze – w Siemiatyczach czteroskrzydłowy (z programem obejmującym też kramy), wypełniający wnętrze rynku, w Kocku zamykający rynkową pierzeję – uzyskały podobne formy symetrycznie komponowanej, wczesnoklasycystycznej architektury, z dominantami w postaci wysokich wież (przypominające wspomniane rozwiązanie w Siedlcach). Czteroskrzydłowy

<sup>74</sup> Zob. przypis 8.

<sup>75</sup> J. Glinka, *Plan Białegostoku z końca XVIII stulecia*, w: *Studia z historii budowy...*, s. 221–222.

ratusz we wnętrzu rynku, obejmujący też zespoły kramów, otrzymały Postawy na Białorusi, miasteczko ukształtowane urbanistycznie dzięki Antoniemu Tyzenhauzowi około 1791 r. Osiową kompozycję z silnie wydłużonym rynkiem, akcentowaną przez pałac właściciela i ratusz, prezentują Kozienice, odbudowane w 1782 r. staraniem królewskiego bratanka, Stanisława Poniatowskiego.

Typowym zjawiskiem była jednak nie budowa nowych ratuszy i nawet nie przebudowa dawnych, lecz postępująca – wraz z całą zabudową miejską – ruina tych ostatnich. Wymownym i typowym przykładem są losy ratusza w podkrakowskim Kazimierzu, który próbowano remontować... nierealizowanymi decyzjami rady miejskiej. I tak np. w 1689 r. uchwalono odrestaurowanie i nakrycie wieży, 2 lata później postanowiono sprzedać zdjęte z wieży ołowiane pokrycie i „zebranych stąd pieniędzmi wiązanie drewniane zreperować”, po kolejnych 2 latach, gdy pieniądze roztrwoniono czy raczej rozkradziono, postanowiono „nakryć wieżę ratuszową, która odarta” – groziła zawaleniem. Kolejne postanowienia – z 1703 r. – dotyczyły likwidacji niektórych elementów ratusza i przyległych doń sukiennic: chciano „zwalić dach zepsuty nad sienią pomiędzy sklepami sukiennic oraz rozrzucić pawiment przez izbę sądową i ławniczą i zrobić tylko ganek, czyli chodzenie do izby ławniczej i do sklepów sukiennic”. Po kilkudziesięciu latach, w 1784 r., rada miejska postanowiła, aby „podać suplikę do króla o określenie jakiego funduszu ze Skarbu Koronnego na remont ratusza kazimierskiego”<sup>76</sup>. Rozważano możliwość ratowania budynku przez powiązanie go z rujnującą miasta Rzeczypospolitej plagą kwaterunków wojskowych; w 1787 r. działającej wówczas w Kazimierzu królewskiej Komisji Dobrego Porządku został przedłożony przez władze miejskie projekt przebudowy ratusza, do którego dodano by pomieszczenia dla wojska – Komisja zaakceptowała pomysł, „widząc, że podany projekt jest nie ku ozdobie przez reformę ratusza miasta, ale i ulgą obywateli w unkwaterunku”<sup>77</sup>. Na realizację zamierzenia zabrakło zarówno czasu, jak pieniędzy. Typowy obraz dla tej smutnej epoki upadku Rzeczypospolitej daje akwarela Zygmunta Vogla z 1792 r., przedstawiająca ruinę średniowiecznego ratusza w Olkuszu, sterczącą pośród ruin zabudowy miejskiej<sup>78</sup>.

<sup>76</sup> BJ, Teki Żegoty Paulego, sygn. 5357/II, t. 7, k. 108v–109v, 112.

<sup>77</sup> Archiwum Narodowe w Krakowie, Akta miasta Kazimierza, akta Komisji Dobrego Porządku, sygn. K-839, s. 69.

<sup>78</sup> Gabinet Rycin Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego; widok publikuje m.in. W. Komorowski, *Średniowieczne ratusze...*, s. 246.

**3. Wystrój i jego symbolika** ewoluowały wraz z przekształceniami architektonicznymi.

**3.1. Wystrój najwcześniejszych ratuszy** jest niemal nieznanymi. Do najstarszych zachowanych elementów należy zwornik sklepienny z pierwszych lat XIV w., znajdujący się w piwnicy poznańskiego ratusza, z czeskim Lwem, poświęcony zatem monarsze – Wacławowi II Czeskiemu, a więc należący do wątku tak popularnego w znacznie lepiej znanych późniejszych wystrojach gloryfikującego feudalnych panów miasta. W bogatych miastach śląskich i pomorskich – owe najwcześniejsze wystroje bez wątpienia przepadły w wyniku późniejszych gruntownych przekształceń. Do istniejących do dziś elementów należy wschodni portal wrocławskiego ratusza z około połowy XIV w. z czeskim Lwem między herbami Śląska i Wrocławia w tympanonie. W znacznie skromniejszej, niemal bezstylowej najstarszej architekturze miejskiej Małopolski – wystrój plastyczny mógł się w ogóle nie pojawić lub być wielce ograniczony.

**3.2. W dobie schyłkowego gotyku** w szczególnie bogatych formach ukształtowano rzeźbiarski i malarski wystrój ratusza wrocławskiego, związany z jego wspomnianą rozbudową i przebudową z lat 1470–1510<sup>79</sup>. Symbolika tego niezupełnie jednolitego zespołu jest zapewne bardziej skomplikowana, niż wynikałoby to z dotychczasowych interpretacji badawczych. Wydaje się, że w dekoracji elewacji zastosowano układ „strefowy”, odpowiadający dyspozycji funkcjonalnej ratusza<sup>80</sup>. Dolna strefa, komentująca funkcje ogólnodostępnych piwnic (m.in. wyszynk piwa i wina), dekorowana jest płaskorzeźbami i rzeźbami o charakterze rodzajowym, utrzymanymi w duchu nieco późniejszej literatury sowi-zdrzańskiej. W strefie górnej widzimy rycerzy, a więc przedstawicieli warstwy społecznej, do której pretendowały mieszczańskie elity; umieszczone tu przedstawienia można też traktować jako alegorie Pokoju – który zapewniają władze miejskie – i Wojny, przed którą chronią.

Dekoracja heraldyczna wewnątrz (skoncentrowana zwłaszcza na zwornikach tzw. Refektarza) wymaga starannych badań. Jej ważnym

---

<sup>79</sup> M. Zlat, *Rzeźbiarska i malarska dekoracja ratusza we Wrocławiu*, w: M. Bukowski, M. Zlat, *Ratusz wrocławski...*, s. 195–244; M. Kapustka, *Natura czy geometria w późnogotyckiej dekoracji Ratusza Wrocławskiego – konflikt czy zależność*, w: *Wrocławski Rynek...*, s. 19–28; P. Oszczanowski, *Reprezentatywność władzy, czyli sztuka na usługach Rady Miejskiej we Wrocławiu*, w: *Rada Miejska Wrocławia przez wieki. Materiały z Konferencji, Wrocław 17 czerwca 2008*, red. W. Dryll, Wrocław 2008, s. 23–40.

<sup>80</sup> J. Trzynadłowski, dz. cyt., s. 5; interpretacja przekazu: *Bartłomieja Steina renesansowe opisanie Wrocławia*, wyd. R. Żerlik, Wrocław 1995.

(przewodnim?) elementem jest często powtarzająca się w średniowiecznych i nowożytnych wystrojach ratuszy wierność panu feudalnemu, a więc w tym wypadku królowi Czech, co wyraża dekoracja tympanonu w portalu wiodącym do Sali Książęcej, gdzie czeski Lew po raz kolejny umieszczony został między herbami Śląska i Wrocławia. Te same idee przyświecały rzeźbiarskim dekoracjom wież ratuszowych w Świdnicy (niezachowana) i Jaworze (zachowana) z 2. połowy XIV w., a raczej ich ośmiobocznym nadbudowom, gdzie umieszczono posągi królów czeskich, przy czym w pierwszym wypadku towarzyszyły im także wizerunki książąt śląskich. Jak świadczy przykład Jawora – w parze z czeskim wzorcem ikonograficznym szły też cechy warsztatowe: tutejsze posągi władców wiązane są z warsztatem praskiego mistrza Piotra Parlera<sup>81</sup>.

Ułamkowa jest nasza wiedza o późnogotyckich malarskich dekoracjach ratuszy. Mogły one wypełniać blendy rozczłonkujące elewacje, skoro w Środzie Śląskiej w jednej z takich blend ukazano „iluzjonistyczne” okno, a w nim przedstawiciela księcia odbierającego ślubowanie mieszczan<sup>82</sup>. Jest to zatem kolejna – obok zestawów herbów i posągów – wersja wystroju akcentującego lojalność miasta wobec pana feudalnego. Nie wiemy, czy było to wyobrażenie wyjątkowe, czy reprezentujące szerzej stosowaną konwencję. Badania elewacji ratusza w Brzegu ujawniły resztki późnogotyckich dekoracji z imitacjami okien, które zdaniem Rafała Czernerera symbolizowałyby „otwarty charakter władzy”<sup>83</sup>. Iluzjonizm znajdował też odzwierciedlenie w gotycko-renesansowych wystrojach wnętrz; w Izbie Rady ratusza wrocławskiego w 1548 r. pojawiło się malowidło imitujące półkę z ustawionymi na niej przedmiotami. W dolnych partiach ścian dekoracja ta – zgodnie z powszechną konwencją – naśladowała dywany<sup>84</sup>.

Interesujące światło na wystroje reprezentacyjnych sal rzucają późnogotyckie malowidła ściennie ujawnione w ratuszu w Świdnicy, datowane na 30. lata XVI w., wykonane po pożarze z 1528 r. Tematyka (*Sąd Ostateczny*, *Sąd nad jawnogrzesznicą*) wiąże się z funkcją sądowniczą<sup>85</sup>. Wydaje się, że temat Sądu Ostatecznego mógł pojawiać się w ratuszowych wnętrzach znacznie wcześniej, skoro zalecało go już *Zwierciadło Saskie*.

<sup>81</sup> R. Czerner, C. Lasota, *Blok ratuszowy...*, s. 88–90.

<sup>82</sup> R. Czerner, J. Kościuk, dz. cyt., przypis 21.

<sup>83</sup> R. Czerner, *Ratusz w Brzegu...*, s. 89.

<sup>84</sup> J. Trzynadłowski, *Zaginiony wystrój Izby Rady ratusza wrocławskiego*, w: *Wrocławski Rynek...*, s. 39.

<sup>85</sup> R. Czerner, C. Lasota, *Blok ratuszowy...*, s. 102, 105.



W podobnym okresie powstały malowidła reprezentacyjnej sali ratusza we Lwówku<sup>86</sup>, z alegorycznymi przedstawieniami Sprawiedliwości i Miłosierdzia, wiążącymi się z funkcją sądową.

**3.3. W początkach ery nowożytnej (połowa XVI – początek XVII w.)** na czoło wysuwają się wystroje poznańskiego ratusza, kolejne modyfikacje wystrojów śląskich ratuszy, a nade wszystko bogato kształtowane wyposażenia ratuszy z terenów Prus Królewskich, w tym zwłaszcza Gdańska i Torunia. Są to wielce uczone wywody, często wyrażane językiem emblematów, z licznymi nawiązaniami do tekstów biblijnych, mitologii oraz historii starożytnej: Grecji, Izraela, Rzymu, wymagające od odbiorców – patrycjuszy o uniwersyteckich studiach – znacznej erudycji, a nade wszystko zdolności myślenia za pomocą alegorii i symboli. Na tym tle nader skromnie przedstawia się Małopolska, a nawet sam Kraków, co było niewątpliwie odzwierciedleniem rysującego się już wówczas wyraźnie regresu miast Królestwa Polskiego.

Omówioną architekturę poznańskiego ratusza – pałacu miejskiego – komentuje współczesna jej (i nieco późniejsza) dekoracja plastyczna, charakteryzowana przez Jana Skuratowicza<sup>87</sup>. W attyce (nawiązującej do *corona muralis*), wieńczącej fasadę, znalazły się wizerunki Jagiellonów, uzupełniane potem przedstawieniami kolejnych elekcyjnych królów, którymi zastępowano starsze sceny o nieznanym dzisiaj temacie. Dwunawowy podział Wielkiej Sieni – to odwołanie się do wspomnianej wcześniej tradycji średniowiecznej, a zarazem może nawiązanie do dwunawowych hal cesarskich. W serliańskie geometryczne ramy wpisane zostały figuralne reliefy, tworzące skomplikowane rebusy, z kosmologiczną symboliką, stanowiące popis renesansowej erudycji. W nawie południowej alegorii siedmiu planet (towarzyszą im znaki Zodiaku) symbolizują tu m.in. życie ludzkie, którego kres wyznaczać może piekło (gryf), ale – jeśli jest ono normowane przez reprezentowane w tej sądowej sali prawo boże (wyrażają je Mojżesz – prawodawca i Jezus Chrystus) – prowadzi do nieba (orzeł). Wspomniana symbolika jest wieloznaczna, bo niektóre planety – to także symbole czterech żywiołów, a Jowisz jest ponadto, jak Mojżesz, prawodawcą. Twórcą tego programu mógł być ówczesny burmistrz Kasper Goski<sup>88</sup>, absolwent krakowskiej Akademii, astrolog, lekarz i matematyk, którego podobizna towarzyszy być może przedstawieniu gryfa. Analogicznie skomponowany program zawarty w nawie północnej wyraża – w podobnym, alegoryczno-emb-

<sup>86</sup> J. Eysymontt, dz. cyt., s. 6.

<sup>87</sup> J. Skuratowicz, dz. cyt., s. 22–23.

<sup>88</sup> H. Barycz, *Kasper Goski*, PSB 8, 1959–1960.

matycznym, uczonym języku – współzależności pomiędzy państwem (reprezentowanym przez herby Polski i Litwy oraz symbole odnoszące się zarówno do zmarłego króla Zygmunta Starego i Bony, jak do panującego wówczas Zygmunta Augusta z Elżbietą Rakuszką) a miastem (herb Poznania). Pomiedzy herbami widzimy postacie ze starożytnych legend (Marek Kurcjusz) i mitologii (Herakles) oraz Starego Testamentu (Dawid z Goliatem, Samson), mówiące o walce, bohaterstwie, poświęceniu, obywatelskich cnotach; te same treści – lecz zgodnie z chrześcijańską ikonografią, znaną od średniowiecza – wyraża pelikan karmiący pisklęta własną krwią.

Wśród miast Królestwa Polskiego doby nowożytnej odrębną pozycję zajmował Gdańsk, o ludności stale wzrastającej, stale bogacącej się, pragnącej sztuki wysokich lotów, sztuki wyrażającej coraz większe ambicje polityczne. Nowożytny Gdańsk to w całym tego słowa znaczeniu miasto zachodnioeuropejskie, odporne wobec wyraźnie rysującego się kryzysu miast polskich. To także – jak podkreśla Teresa Grzybkowska – miasto zróżnicowane społecznie, o ogromnym dystansie dzielącym elitę patrycjatu od ogółu mieszczaństwa, dystansie bezprecedensowym nie tylko w skali ziem polskich, lecz nawet w porównaniu z nie mniej przecież ambitnym Toruniem<sup>89</sup>.

W sztuce szczególnym odzwierciedleniem ambicji gdańskiej elity stał się wystrój reprezentacyjnego wnętrza ratusza Głównego Miasta – Sali Czerwonej – kształtowany w dwóch etapach z udziałem wybitnych niderlandzkich artystów, Hansa Vredemana de Vries (czynnego tu w latach 1592–1595) i Izaaka van den Blocke (1604–1608)<sup>90</sup>, z charakterystycznym dla niderlandzkiego manieryzmu zjawiskiem *horror vacui*, wynikającym zarówno z perfekcji w drobiazgowym opracowywaniu delikatnych form, jak z obfitości symbolicznych treści. Obowiązuje strefowość kompozycji. W dolnych partiach ścian widzimy ławy i boazerie z dekoracyjnymi, geometrycznymi intarsjami, których formy mówią o świecie nieożywionym, a pojęciu temu (siłom natury) odpowiada toskański porządek portalu i kominka. Wyżej – również w intarsjach – mamy świat roślin i zwierząt. W kolejnej sferze, wypełnionej przez siedem ogromnych, malowanych na płótnie obrazów Vredemana de Vries, dochodzimy do świata ludzi. Zwieńczenie – fryz pod stropem z przedstawieniami znaków Zodiaku i planet – to Kosmos. Tę dekorację, należącą do pierwszego etapu kształtowania wnętrza, uzupełniały plafonowe dekoracje autorstwa Hansa Vredemana, eksponujące herby

<sup>89</sup> T. Grzybkowska, dz. cyt., s. 19–21.

<sup>90</sup> Tamże, s. 31–39; T. Zarębska, *Przebudowa Gdańska...*, s. 74–75.

Polski, Litwy, Prus Królewskich i Gdańska. Były odpowiednikami tych samych motywów wypełniających okna (jako witraże, o typowym dla Niderlandów charakterze), a także wcześniejszej (1561 r.) złożonej statui Zygmunta Augusta, wieńczącej hełm wieży. Zdaniem Teresy Zarębskiej, trzymana przez króla włócznia, widoczna z daleka, mogła być świadomym nawiązaniem do ateńskiej Akropolis, z fidiaszowym posągami dzierżącą włócznię Ateny Promachos.

Te zewnętrzne wyrazy czci oddawanej Królestwu Polskiemu, niezupełnie zgodne z polityką gdańskiej Rady (mieniającej się już wówczas Senatem), były – jak się wydaje – drażniące dla gdańskich elit, dążących praktycznie do pełnej suwerenności miasta przy zachowaniu pozorów lojalności wobec Polski. Zdaniem Eugeniusza Iwanoyki<sup>91</sup> (polemizującego tu z Władysławem Tomkiewiczem i Haliną Sikorską<sup>92</sup>) oraz Teresy Zarębskiej<sup>93</sup>, było to przyczyną usunięcia plafonów autorstwa Hansa Vredemana i zastąpienia ich nowymi, wykonanymi przez Izaaka van den Blockego. Erudycyjny popis, wymagający od odbiorców głębokiej wiedzy z zakresu mitologii i historii starożytnej Grecji i Rzymu, Biblii, tak charakterystycznych dla epoki traktatów emblematycznych Andrei Alcatiusa i Cesare Ripy, a przy tym interpretacji dokonywanych przez humanistów włoskich (Marsilio Ficino) i niderlandzkich (Erazm z Rotterdamu) – tworzy trudne do prawidłowego odczytania rebusy i układy obfite w zawile skojarzenia. Całość wyraża wierność miastu Gdańsk i jego władzom, a w zasadzie ambicje miasta do bytu w pełni suwerennego. Spowodowałyby to konflikt z Królestwem Polskim, gdyby... treść, w której pojawiają się przecież czytelne odwołania do Polski i Litwy, była zrozumiała poza wąskim gronem wtajemniczonych, elitą gdańskiego patrycjatu, mówiąc dzisiejszym językiem: „grupą trzymającą władzę”. Ale nie była nawet dla większości gdańszczyzan, w tym dla autora opisu sporządzonego w końcu XVII w.<sup>94</sup>, a więc zaledwie 90 lat później od powstania samego dzieła.

Nieco później (1617 r.) Abraham van dem Blocke stworzył wystrój reprezentacyjnej sali gdańskiego Dworu Artusa, wplatając w treść wczesnośredniowiecznej legendy o królu Arturze wielkich zwycięzców ze starożytności: Temistoklesa, Scypiona Afrykańskiego, Judę Machabeusza, gloryfikujący też – acz marginalnie, bo w formie niewielkich medalionów – polskich władców: Zygmunta III Wazę i jego następcę, królewicza Władysława.

<sup>91</sup> E. Iwanoyko, *Apoteoza...*; tenże, *Interpretacje...*, s. 9–24; tenże, *Gdański okres...*

<sup>92</sup> W. Tomkiewicz, dz. cyt.; H. Sikorska, dz. cyt.

<sup>93</sup> T. Zarębska, *Przebudowa Gdańska*, s. 74–75.

<sup>94</sup> T. Domagała, *Wnętrze...*, s. 25–47.

W podobnym okresie, z wyraźnym nawiązaniem do gdańskiej Sali Czerwonej, ukształtowano wystrój reprezentacyjnych wnętrz ratusza w Toruniu, z obrazami gdańszczyzanina Antoniego Möllera. Oprócz portretów królów polskich na szczególną uwagę zasługuje rozwiązanie plafonowego stropu, podzielonego na dwanaście pól, wypełnionych obrazami sławiącymi szczęśliwość miasta związanego z Rzeczpospolitą; nawiązanie do rzymskiego *Lex duodecim tabularum* (motyw ten występuje też w gdańskiej Sali Czerwonej) – to popis erudycji toruńskich mieszczan, a zwłaszcza burmistrza z lat 1587–1609, Henryka Strobanda, prawnika, filozofa i protestanckiego teologa, absolwenta uniwersytetów we Frankfurcie, Tybindze i Wittenberdze<sup>95</sup>.

Na szczególną uwagę zasługuje rzeźbiarski wystrój niezachowanej fasady ratusza w Elblągu z 50. lat XVI w.<sup>96</sup> Oprócz „strefowej” kompozycji z personifikacjami planet – strefy niebieskiej – w zwieńczeniu, natrafiamy tu na wczesny przykład zainteresowania historią, której lokalny wymiar (m.in. płaskorzeźba odnosząca się do walk z Prusami) jest gloryfikowany poprzez odniesienia do bohaterów wojny trojańskiej.

Niderlandzka sztuka Pomorza oddziaływała na Śląsk. Przykładem był niezachowany dzisiaj wystrój Izby Rady we wrocławskim ratuszu, ukształtowany w latach 1563–1564, z intarsjowanymi boazeriami (motywy geometryczne) i drzwiami prowadzącymi do Sali Sądowej, na których znalazły się przedstawienia mówiące o tejże funkcji, m.in. alegorie Wiary i Sprawiedliwości<sup>97</sup>.

Bez porównania skromniej przedstawiały się wystroje ratuszy małopolskich: brakowało tu zarówno przestrzeni do rozwinięcia skomplikowanych wątków treściowych, jak i dostatecznie zamożnych i wykształconych odbiorców (mecenat mieszczański miał tu wszak swój najlepszy okres już za sobą), a także wybitnych artystów, którzy pracowali głównie na usługach króla, magnaterii i Kościoła. Z fragmentarycznie zachowanych dzieł i przekazów wynika, że popularnym, zapewne obowiązkowym tematem dekoracji plastycznej ratuszy była gloryfikacja feudalnego właściciela miasta. Ciekawym przyczynkiem do badań nad ówczesnym wystrojem i jego symboliką jest siedemnastowieczny dokument cytowany przez Władysława Bogatyńskiego o dekoracji malarskiej attyki ratusza w Tarnowie, gdzie umieszczono wizerunki kolejnych

---

<sup>95</sup> J. Małek, *Henryk Stroband (1548–1609), reformator i współtwórca Gimnazjum Akademickiego w Toruniu*, „Echa Przeszłości” 11, 2010, s. 63–68; *Henryk Stroband (1548–1609) – burmistrz toruński: w czterechsetną rocznicę śmierci*, red. K. Mikulski, Toruń 2010.

<sup>96</sup> W. Rynkiewicz-Domino, *Budownictwo...*, s. 239.

<sup>97</sup> J. Trzynadłowski, *Zaginiony wystrój...*, s. 41.

właściciele miasta<sup>98</sup>. Zachodzi tu nieprzypadkowa zbieżność pomiędzy liczbą kolejnych właścicieli, od Spycymira Leliwity po Jana Krzysztofa Tarnowskiego, a ilością blend w attyce (28)<sup>99</sup>. To niemal pewne, że w blendach renesansowych attyk małopolskich ratuszy stojących na rynkach miast królewskich umieszczone były wizerunki polskich królów; należałoby ich się domyślać np. w Sandomierzu i podkrakowskim Kazimierzu, gdzie attyka otrzymała zwieńczenie krenelażowe. Motyw ten, powtarzający się też w innych krakowskich budowlach z 2. połowy XVI stulecia, należy tu interpretować jako świadome, symboliczne nawiązanie do średniowiecznej warowni, do *corona muralis*, a więc elementu charakteryzującego wiele miejskich herbów.

Królewskie portrety zdobiły też zapewne reprezentacyjne wnętrza ratuszowe Małopolski. Znajduje to potwierdzenie w wystroju Izby Pańskiej krakowskiego ratusza, znanego z litografii wykonanej według rysunku Józefa Brodowskiego sprzed 1820 r.: podstropowy fryz tworzyły tu medaliony z portretami królów, dzieło krakowskiego malarza Kaspra Kurcza z 1593 r.<sup>100</sup> Jednocześnie wnętrza to można uznać za wyraz tęsknoty krakowskich rajców za bogactwem i przepychem towarzyszącym gdańskiemu Senatowi: bogato zdobione, intarsjowane drzwi (dzieło snycerza-artysty Piotra Kaliny z tegoż 1593 r., dzisiaj zachowane, wraz z portalem, w uniwersyteckim Collegium Maius)<sup>101</sup>, to jakby skromne nawiązanie do wspomnianych intarsjowanych dekoracji Sali Czerwonej gdańskiego ratusza Głównego Miasta. Być może stamtąd (ale niewykluczone, że z królewskiego Wawelu lub magnackich pałaców) zaczerpnięto kompozycję plafonowego stropu.

Ekspozycja Orła polskiego było zapewne równie częstym elementem dekoracji małopolskich ratuszy jak cykle królewskich portretów. Z gloryfikacją godła państwowego spotykamy się w renesansowym ratuszu Bieczu<sup>102</sup>. Zapewne dekoracją ratusza w Żywcu inspirowany był wiersz, który w swym *Dziejopisie* z około 1704 r. zamieścił wójt Andrzej Komaniecki: „Bądźże żubrze podległy białemu orłowi”<sup>103</sup>. Notabene

<sup>98</sup> W. Bogatyński, *Hetman Jan Tarnowski 1488–1561*, Kraków 1913, s. 180–181.

<sup>99</sup> B. Krasnowolski, *Ekspozycja muzealna jako interpretacja historycznych i artystycznych wartości ratusza w Tarnowie*, „Arkusze Muzealne Ziemi Krakowskiej” 1975.

<sup>100</sup> A. Fischinger, *Kasper Kurcz, renesansowy malarz krakowski*, „Studia Renesansowe” 2, 1957, s. 218–240.

<sup>101</sup> K. Sinkówna, *Portal i drzwi z dawnego ratusza krakowskiego i ich domniemany twórca*, „Prace Komisji Historii Sztuki” 6, 1934–1935, s. 31–37.

<sup>102</sup> S. Walczy, S. Załuski, dz. cyt., s. 183.

<sup>103</sup> *Chronografia albo dziejopis żywiecki [...] przez [...] Andrzeja Komanieckiego*, wyd. S. Grodziski, I. Dwornicka, Żywiec 1987.

autor zapewne nie wiedział już, że Orzeł umieszczony w herbie Żywca ponad głową żubra jest herbem Śląska, a nie godłem Polski.

Bogaty program prezentował wystrój ratusza lwowskiego, z licznymi łacińskimi sentencjami (zanotowanymi przez Szymona Starowolskiego<sup>104</sup>), sławiącymi sprawiedliwe rządy i mieszczańskie cnoty. Salę rady<sup>105</sup> oprócz portretów królewskich zdobiły też wizerunki hetmanów, a także papieża Sykstusa V, co zdaje się wskazywać na jeden z etapów kształtowania wystroju (1585–1590). Zapewne w kontekście uniwersalnego Kościoła i boskiej sprawiedliwości należy tu widzieć mapy Europy, Azji i Afryki oraz przedstawienie Sądu Ostatecznego.

**Konkluzja.** Architektura i wystrój ratuszy – to rodzaj syntezy ambicji i kondycji stanu mieszczańskiego w różnych okresach dziejowych. Różnorodna problematyka, którą – w wyborze, w oparciu o całokształt badań – starano się tu zaprezentować, jest odzwierciedleniem procesów historycznych, przebiegających często podobnie, lecz równie często odmiennie w poszczególnych regionach. Ważnym kierunkiem badań może być wędrówka i postępująca wraz z nią ewolucja idei – odzwierciedlanych w architekturze i sztuce – od wielkich ośrodków Zachodu, poprzez najświetniejsze miasta polskie, do prowincjonalnych miasteczek.

## Bibliografia

- Balińska G., *Rozwój urzędzeń handlowych i administracyjnych w blokach śródmiejowych miast śląskich do końca XV w.*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 26, 1981, s. 127–156.
- Bukowski M., Zlat M., *Ratusz wrocławski*, Wrocław 1958.
- Czerner R., *Zabudowy rynków. Średniowieczne bloki śródmiejowe wybranych dużych miast Śląska*, Wrocław 2002.
- Gąsiorowski E., *Ratusz staromiejski w Toruniu*, Toruń 2004.
- Gąsiorowski E., *Rynek i ratusz chełmiński*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 10, 1965, z. 1, s. 3–28.
- Grzybkowska T., *Między sztuką a polityką. Sala Czerwona Ratusza Głównego Miasta w Gdańsku*, Warszawa 2003.
- Komorowski W., *Średniowieczne ratusze w Małopolsce i na ziemiach ruskich Korony*, w: *Civitas et villa. Miasto i wieś w średniowiecznej Europie środkowej*, red. C. Buśko, Wrocław 2002, s. 241–248.

---

<sup>104</sup> S. Starowolski, *Monumenta Sarmatarum, viam universae carnis ingressorum*, Cracoviae 1655.

<sup>105</sup> F. Jaworski, dz. cyt., s. 44–46.

*Ratusz w miastach północnej Europy. Materiały z sesji „Ratusz w miastach nadbałtyckich”, Gdańsk 23–25 XI 1993*, red. S. Latour, Gdańsk 1997.  
Szczepański J., *Ratusze polskiego побереża Bałtyku*, Gdańsk 1996.

Bogusław Krasnowolski

The construction and reconstruction of town halls in the cities of the Kingdom of Poland until the end of the 18th century

(Summary)

The article, which also takes into account the issues relating to the medieval town halls in Silesia, Western Pomerania and the Teutonic State, is an attempt at synthesizing the existing research. The following aspects have been analysed: the location of the town hall within the urban complex and the transformation of the forms and symbols of both its architecture and design.

Town halls came into existence as a consequence of – although not necessarily immediately – founding towns based on German Law and the establishment of municipal authorities. The relationship between the town halls and urban planning varied. The town hall could be located along the front of the main market square (Wieliczka in Małopolska) or a street – a place functioning as the market square (evolution of the urban context in the town hall in Gdańsk), sometimes (due to the location of the house of the municipal councillor?) outside the market place (originally in Nowy Sącz). Its location along the front of the market square in Early Modern towns could have both an aesthetic and symbolic aspect (Zamość). The evolution of the central-market square block, with the town hall and stalls was very characteristic of medieval towns and influenced the Małopolska region (Kraków) and Wielkopolska region (Poznań) from Silesia (Wrocław, Świdnica, Legnica). In Early Modern private towns, from the Renaissance era (Głowów) to the late Baroque (Siedlce), the town hall was often situated in a place which emphasized the axes of the urban layout.

The tower was usually an important element in the architecture of the oldest town hall buildings (13th/14th century). It emphasized the town's autonomy and, similarly to the adjacent hall, was derived from the architecture of feudal castles (Wrocław, Kraków). The tower also emerged as the oldest element of the central-market square block in many Silesian towns, and was modelled on the *beffrois* (Bruges). The form of a tower came to the Małopolska region in the 14th century (the oldest town hall in Sandomierz) and Ruthenia (Krosno, Kamieniec Podolski). Two-apsed halls which alluded to the *palatium* (Poznań), were particularly frequent in Western Pomerania (Stargard, Pasłęk, Kamień Pomorski, Chojnice, Szczecin). By contrast to the simple, purely functional architectural forms of the oldest town halls, in the lands of the Teutonic knights fine details were present as early as in the early 14th century (Chełmno). The richness of the forms and designs of the Pomeranian town

halls, with Toruń at the forefront (which Jan Długosz noticed) had an impact on the late Gothic town halls in the Małopolska region (reconstruction of the Kraków town hall, 1454). The transfer of the official functions from the ground floor of the town hall to the Artus Court could also relate to Kraków. Bohemian models played a large role in the shaping of representative architecture, symbolism and the iconographic programme of the late Gothic town halls in Silesia (15th/16th century) – e.g. the relationship between the Ladislaus Room in Hradčany and the Lwówek town hall.

In Early Modern times the “bipolarity” of architectural designs in Polish lands, which were inspired by ideas coming both from Italy and the Netherlands is most noticeable on examples in the Małopolska region, notably Kraków (attics surmounting the buildings) and Pomerania, notably Gdańsk, where the designs by masters from the Netherlands were subordinated to erudite, complicated political “treaties”. In the Wielkopolska region the Mannerist style inspired by Northern Italian (Serlian) designs was at the forefront as can be seen in the reconstruction of Poznań’s town hall.

In the era of urban decline in the Polish-Lithuanian Commonwealth (2nd half of the 17th/18th century) anachronistic, medieval designs continued to be used (Stary Sącz); private towns were an exception (e.g. Leszno and Buchacz owned by the Leszczyński family), which were able to afford magnificent constructions.

The architecture and design of town halls reflect the ambitions as well as the condition of the bourgeoisie and therefore the phenomena which took various forms in the different historical periods and regions. Future research should put special emphasis on tracing the “migration” of designs and ideas from the magnificent urban centres of the West through the main Polish cities to provincial towns.

**Key words:** town hall, the central-market square block, municipal council, urban architecture.